POGODA
Dzisiaj zachmurzenie zmienne z możliwością deszczy i przelotnych burz, najwyższa temperatura do 62 F (17 C), wiatry południowe i południowo-zachodnie z prędkością od 20 do 30 mil na godz. (32 do 48 km na godz.).
Jutro częściowo słonecznie, temperatura do 62 F (17 C).
Wschód słońca o godzinie 5:37 rano, zachód o godz. 6:13 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 30 marca — Jana i Amelii.
Jutro środa, 31 marca — Kornelii i Benjamina.
Pojutrze czwartek 1 kwietnia — Grażyny i Przemysława — "Prima Aprilis".

No. 61 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Wtorek, 30 Marca (March 30), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

PLAN OŻYWIENIA BUDOWNICTWA

Waży Się Los "Solidarności"

Danuta Wałęsa o Swoim Mężu

Londyn (ST) — Żona internowanego przywódcy "Solidarności" pani Danuta Mirosława Wałęsa powiedziała w wywiadzie dla londyńskiego "Sunday Times'a", że jej mąż zapuścił długą brodę i że w miejscu swego odosobnienia większość czasu spędza na łóżku, czytając wiele i słuchając radia zachodniego, oraz "na nieszczęście, paląc bardzo dużo".

Danuta Wałęsa przyznała, że jej mąż stał się bardzo nerwowy, ale zapewniła, że "się nie ugnie".

Pani Wałęsa stwierdziła, że mąż jej wstaje o 8 rano, odmawia pacierz i zjada śniadanie. O godz. 10 łapczywie przegląda gazety, a następnie słucha programów Radia Wolnej Europy i polskich audycji radia BBC, widząc w nich jedyne źródła informacji zasługujących na zaufanie. Później poświęca nieco czasu na ćwiczenia fizyczne z hantlami "ponieważ rośnie mu brzuszek i ma trudności z dopięciem spodni".

Nie lubi spacerów w ogrodzie, otaczającym willę w Konstancinie, w której jest trzymany, ponieważ "nudzą go" przydzieleni mu do asysty "opiekunowie". Ci sami "opiekunowie" grają z nim niekiedy w ping-ponga. Obiad zjada internowany o 2 po południu, kolację o 7 wieczorem.

Wałęsa czyta "wiele książek" i nigdy nie pije alkoholu, aby "zachować trzeźwą głowę na wszelką ewentualność".

Zapytany, czy chce emigrować, tak skrzyczał wicepremiera Rakowskiego, że ten "uciekł z pokoju".

Hepburn i Fonda — Najlepszymi Aktorami

Hollywood, Cal. (UPI) — Wczoraj wieczorem odbyła się doroczna, 54-ta z kolei ceremonia nadania przez Akademię Filmową nagród "Oscara".

Za najlepszy film uznany został "Chariots of Fire".

Nagrodę najlepszego w ub. roku aktora filmowego otrzymał Henry Fonda za rolę w filmie "On Golden Pond".

Za główną rolę kobiecą w tym samym filmie otrzymała nagrodę Katharine Hepburn.

Za najlepszą rolę drugoplanową odznaczony został "Oscarem" aktor angielski (polskiego pochodzenia), 77-letni John Gielgud — za film "Arthur".

Za aktorkę, która najlepiej odtworzyła rolę drugoplanową uznano Maureen Stapleton — za film "Reds".

Warren Beatty otrzymał "Oscara" za reżyserię tego samego filmu ("Reds").

Zaskoczeniem było przyznanie "Oscara" filmowi węgierskiemu pt. "Mephisto". Wysnuwano przypuszczenia, że najlepszym filmem zagranicznym uznany będzie obaz Andrzeja Wajdy "Człowiek z żelaza". Reżym PRL starał się w ostatniej chwili film ten wycofać, lecz Akademia Filmowa nie zgodziła się na to żądanie.

Wiele nagród w innych kategoriach otrzymały również filmy — brytyjski "Chariots of Fire" (niezależnie od głównej nagrody), "Raiders of the Lost Ark", "Red" i "On Golden Pond".

Liczący lat 76 Henry Fonda, który występuje w produkowanych przez Hollywood filmach od lat 47, otrzymał wczoraj po raz pierwszy "Oscara".

Giełdowe Kaprysy

Londyn (UPI) — Kapryśne giełdy wykazały dziś spadkowe kursy dolara amerykańskiego. Złoto podrożało w Zurichu o 7 dolarów, a w Londynie o 7.75 dolarów na uncji.

Ostrzega z Podziemia Z. Bujak

Reżymowy Związek Dziennikarzy Zaczął Działać

Warszawa (UPI) — Działający z podziemia przywódca "Solidarności" Zbigniew Bujak wystąpił na łamach podziemnej gazetki z wezwaniem do wolnych związkowców o "wskrzeszenie Solidarności" i odrzucenie oficjalnych dążeń do utworzenia nowych organizacji związkowych.

"Dziś waży się los 'Solidarności'. . . . Dążenie reżymu do ograniczenia wolnych związków spotkać się musi z wyraźną odpowiedzią" — stwierdza Bujak — były spadochroniarz i przywódca "Solidarności" w okręgu Mazowsze.

Wypowiedź jego zbiegła się z wystąpieniem redaktora naczelnego "Zycia Warszawy" Zdzisława Morawskiego, który wystąpił z wezwaniem o "odbudowanie od samego początku" związków zawodowych na miejsce zawieszonej "Solidarności" i również

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Protest Wolnych Dziennikarzy

Warszawa (ST) — W Warszawie krąży list podpisany przez 50 wolnych dziennikarzy, którzy protestują przeciwko rozwiązaniu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i utworzeniu posłusznej reżymowi nowej organizacji zawodowej.

Sygnatariusze listu, adresowanego do redaktora naczelnego "Życia Warszawy", dostarczyli mu swój protest wczoraj.

Rozwiązanie Stowarzyszenia uważają za akt bezprawia i za akt bezprawia uważają utworzenie posłusznego reżymowi Związku Dziennikarzy Polski Ludowej — "nowej organizacji, która nie reprezentuje naszego zawodu".

Nadeszła też wiadomość, że w kazaniu niedzielnym, wygłoszonym w warszawskiej katedrze ś. Jana, Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp zaapelował o pojednanie, wzywając Polaków o zachowanie wiary, Zmartwychwstanie i rozpoczęcie życia na nowo".

Z Wiednia pochodzi doniesienie, że jeszcze dwóch członków polskiej reprezentacji hokeja na lodzie, udającej się na mistrzostwa świata, wybrało wolność i poprosiło o azyl polityczny. W ub. tygodniu uczynił to samo inny członek tej ekipy.

Fundacja Wspólnoty

Bruksela (UPI) — Ministrowie spraw zagranicznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej podpisali akt o ustanowieniu w Paryżu "Europejskiej Fundacji" dla uświadamiania 270 milionów zachodnich Europejczyków o korzyściach kulturalnych i gospodarczych, jakie daje Wspólnota.

Konferencja Prasowa Prez. Reagana

Washington (UPI) — Dzisiaj, większość stacji telewizyjnych będzie transmitować konferencję prasową prez. Reagana. Transmisje rozpoczną się o godz. 7 wieczorem, czasu chicagoskiego. Głównym tematem konferencji będą negocjacje z Sowietami w sprawie rozbrojenia. Konferencję będzie też transmitowała stacja radiowa WBEZ-FM (91.5)

SPACE CENTER, HUSTON. — Astronauci C. Gordon Fullerton (po lewej) i Jack Lousma w kabinie "Columbii" w czasie lotu w przestworzach. "Columbia" dzisiaj wraca na ziemię. (UPI)

Bratkowski: "Wojna Przeciw Inteligencji"

Warszawa (ND) — Stefan Bratkowski prezes rozwiązanego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, po raz pierwszy od czasu wprowadzenia stanu wojennego spotkał się z korespondentami prasy zachodniej w Warszawie. Oświadczył on, że jego zdaniem, około dwu tysięcy polskich dziennikarzy straci pracę ze względu na swoje poglądy polityczne i sprzeciw wobec stanu wojennego.

Występując po raz pierwszy od 13 grudnia na forum publicznym, Bratkowski stwierdził, że junta wojskowa uczyniła "okropny błąd" w wyniku czego społeczeństwo polskie znajduje się w stanie głębszego rozłamu. Zapowiedział on przy tym, że "zimna wojna domowa" będzie trwała bardzo długo.

Bratkowski, przekazując swoje opinie na temat obecnego kryzysu, stwierdził: "Nikt nie chce gorącej wojny domowej, ale naród nie wyemigruje, podobnie jak nie wyemigrują władze". Jego zdaniem, junta wojskowa pod przewodnictwem gen. Jaruzelskiego dopiero teraz zaczyna sobie zdawać sprawę z tego, co uczyniła. Armia, oświadczył prezes rozwiązanego SDP, przeprowadziła rodzaj "Blitzkrieg'u". "Ale wojna nie polega tylko na niszczeniu" — podkreślił.

Bratkowski oświadczył też dziennikarzom zachodnim, że nie wierzy, aby w obecnych warunkach można było łudzić się wiarą w tzw. socjalistyczną odnowę Polski. "Jeśli chce się nawiązać kontakt z ewntualnymi partnerami, nie można ich jednocześnie zwalczać. Nie można jednocześnie bić i prowadzić rokowań" — stwierdził Stefan Bratkowski. Dodał on, że władze czują się obecnie wszechpotężne. "Nie potrzebują teraz społeczeństwa, intelektualistów, Kościoła, czy dziennikarzy. Cieszą się swoją siłą".

Mówiąc o ostatniej decyzji junty, tj. rozwiązaniu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Bratkowski nazwał ją częścią składową wojny wypowiedzianej inteligencji polskiej. Prasa, która ukazuje się od czasu ogłoszenia stanu wojennego, oświadczył bezpowrotnie straciła kredyt zaufania społeczeństwa.

Dziś Lądowanie "Columbii"

Cape Canaveral, Fla. (UPI) — Wyznaczone na dzień wczorajszy lądowanie wahadłowca "Columbia" odłożone zostało na dzisiaj.

"Columbia" wylądować ma dziś o godz. 9:07 czasu lokalnego (11.07 EST) w bazie White Sands, N.M. Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych, lądowanie w bazie na terenie stanu Nowy Meksyk, okazało się wczoraj niemożliwe.

W wypadku powtórzenia się sytuacji wczorajszej, to znaczy, gdyby na terenie bazy White Sands panowały w dalszym ciągu warunki uniemożliwiające lądowanie, astronauci Jack Lousma i Gordon Fullerton, będą mogli wylądować w bazie Cape Canaveral, Fla.

Ostateczna decyzja odnośnie miejsca lądowania wydana będzie dopiero na 75 minut przed tym.

W czasie lądowania "Columbia" znajdować się będzie w trakcie 129 i 130 kolejnego okrążenia. Na pokładzie wahadłowca załoga posiada dostateczną ilość zapasów ku temu, aby pozostać w przestrzeni kosmicznej przez następne jeszcze dwa dni.

Biuro meteorologiczne przewiduje, że warunki na terenie bazy White Sands okażą się w dniu dzisiejszym bardziej sprzyjające.

Jan Paweł II Znów Poparł "Solidarność"

Watykan (DP) — W czasie środowej audiencji publicznej w wielkiej sali im. Pawła VI, Ojciec św. wygłosił część swego przemówienia po polsku i modlił się z obecnymi na sali Polakami do Matki Boskiej Częstochowskiej o opiekę nad Polską.

Po raz drugi w ciągu ostatnich 8 dni Papież poparł publicznie "Solidarność" mówiąc, że w każdym porozumieniu władz i społeczeństwa muszą wziąć udział przedstawiciele związków zawodowych, a wśrod nich reprezentanci wolnego związku "Solidarność", który cieszy się wielkim poparciem społeczeństwa.

W tym krótkim przemówieniu po polsku, Ojciec św. przytoczył fragment niedzielnego kazania Prymasa Polski arcybp Józefa Glempa, który domagał się wypuszczenia na wolność Lecha Wałęsy.

Życzliwa Odpowiedź

Bruksela (UPI) — Przywódcy państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej odpowiedzieli "życzliwie" na wezwanie prezydenta Reagana "o współpracę w duchu pełnego partnerstwa . . . w najważniejszych zagadnieniach ekonomicznych i politycznych."

Wezwanie Prezydenta zawarte było w posłaniu, skierowanym z okazji 25 rocznicy powstania Wspólnoty. Pełny tekst odpowiedzi Wspólnoty opublikowany będzie dziś w godzinach późniejszych.

Papież Nakazał

Rzym (NYT) — Papież Jan Paweł II nakazał utworzenie specjalnego departamentu watykańskiego, który zajmie się badaniem problemu narkomanii, wzrastającego groźnie szczególnie w środowiskach młodzieżowych.

Trzeba Odnotować

(P) — Bieda naszego kraju powinna zostać odnotowana. Swojego czasu w Krakowie żądano, aby pacjenci oddziału chirurgicznego zgłaszali się z gumowymi rękawicami dla lekarzy. Niedawno w aptekach Trójmiasta żądano, aby klienci, dla których przygotowywane są leki na zamówienie, przynosili do nich własny . . . spirytus. Pora zbierać deski na własną trumnę.

Weinberger Na Linii Frontu w Korei Płd.

Panmunjom (UPI) — Sekretarz obrony Caspar Weinberger wizytował oddziały amerykańskie na linii frontu, dzielącej dwa państwa koreańskie, aby podkreślić "niewzruszone" zobowiązania amerykańskie wobec Korei Płd.

Weinberger sławił Koreę Płd. za "dźwiganie ciężarów" związanych z obroną kraju i zapewnił przyznanie dalszej amerykańskiej pomocy finansowej na zakup nowych broni amerykańskich.

"Sądzę, że jest to ważne, aby Korea Płd. miała świadomość, że nasze zobowiązania są niewzruszalne i zdecydowane. Korea Płd. wydaje się być bardzo dobrym kandydatem na otrzymanie poważnych i nisko oprocentowanych kredytów" — powiedział dziennikarzom sekretarz obrony.

W przemówieniu wygłoszonym w stołecznym Seulu, położonym o 35 mil na południe od granicznego Panmunjomu, gdzie spotkał się z żołnierzami amerykańskimi, Weinberger powiedział, że "wcześniejsze plany wycofania amerykańskich jednostek bojowych z Korei, zostały przez prezydenta Reagana formalnie zarzucone, jako niebezpiecznie błędne."

Jak wiadomo z planami takimi wystąpił poprzedni prezydent Jimmy Carter, który jednak, po doniesieniach wywiadu o rozbudowie sił zbrojnych Korei Płn., z planów tych zrezygnował.

Weinberger stwierdził, że komunistyczna Korea "stworzyła coś, co uważane jest za największą w świecie formację komandosów, liczącą około 100,000 ludzi, wyszkolonych w specjalnej technice działań bojowych z ogromną armadą lekkich samolotów transportowych AN-2."

Weinberger dodał, że nie sądzi, aby Korea Płd. była "zagrożona bezpośrednim i udanym atakiem z Północy" lub, że siły amerykańskie i płd. koreańskie są niewystarczające, ale wskazał na konieczność rozbudowy zbrojeń Korei Płd.

Weinberger podróżując helikopterem wojskowym, odwiedził bazę wojskową, położoną w odległości niecałych trzech mil od Panmunjomu i spożył żołnierski obiad z amerykańską obsadą tej bazy.

"Żołnierz Wolności" Węszy Szpiegów

Warszawa (NYT) — Organ ludowych sił zbrojnych "Żołnierz Wolności" wystąpił z twierdzeniem, że wolne związki zawodowe naszpikowane były szpiegami z Zachodu, których zadaniem było "zburzyć polskie układy w polityce zagranicznej". Pismo to powołuje się ponadto na "nowe dokumenty, które wypłynęły na światło dzienne" i które wykazują, że przywódcy "Solidarności" zabiegali rzekomo o poparcie różnych ugrupowań politycznych na Zachodzie w szykującym się konflikcie z reżymem.

"Są dowody, że pewni przedstawiciele 'Solidarności' nawiązali kontakty z placówkami Zachodu i z agentami zachodniego wywiadu, dostarczając im informacji o zdecydowanie tajnym charakterze" — pisze "Żołnierz Wolności", dodając że "wywrotowe działanie 'Solidarności' wymierzone było w armię ludową", do czego zachęcali tajni agenci NATO.

Przedstawił Prez. Reagan Realnościowcom

Propozycja Inwestycji Funduszy Emerytalnych w Pożyczki Hipoteczne

Washington (ST) — Wczoraj, prez. Reagan spotkał się z grupą przedstawicieli przemysłu budowlanego, cierpiącego od dłuższego czasu na poważne kłopoty finansowe, związane głównie z brakiem popytu na domy, ze względu na wysoką stopę procentową.

Prezydent, zapewniając, że sprawa ta leży mu na sercu, przedstawił 5-punktowy plan uzdowienia sytuacji tej gałęzi przemysłu. Reagan zawiódł nieco zebranych nie przyrzekając żadnej nowej strategii, prowadzącej do natychmiastowego zmniejszenia wysokich procentów od pożyczek na domy. Oświadczył natomiast, że podejmie kroki by znieść surowe przepisy pożyczkowe, uwolnić więcej funduszy emerytalnych na pożyczki i zezwolić sprzedawcom na przedstawianie potencjalnym kupcom bardziej atrakcyjnych usług.

Prez. Reagan oświadczył, że wszelkie decyzje w tej sprawie nie wpłyną na zmianę jego programu ekonomicznego. Twierdził, że prawdziwy rozwój gospodarczy nastąpi wówczas, gdy jego plany ekonomiczne — w tym rozbudowa sił zbrojnych, cięcia podatkowe i ograniczenie wydatków na cele socjalne i inne, nie związane z obronnością kraju — zostaną przyjęte przez Kongres.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Wybuch w Pociągu Francuskim

Ambazac, Francja (UPI) — Specjalni rzeczoznawcy przeszukują dziś uszkodzony wybuchem pociąg. Eksplozja zniszczyła wagon pasażerski ciągu pośpiesznego na trasie Paryż-Tuluza. Pięć osób zginęło, a 27 zostało rannych.

Władze policyjne nie są do tej pory pewne, czy atak, który nastąpił łw momencie, gdy pociąg przemierzał swą trasę z szybkością 100 mil na godzinę — był aktem sabotażu, czy też po prostu miał miejsce wybuch przewożonych nielegalnie materiałów wybuchowych.

Wybuch rozerwał pierwszy wagon pasażerski, znajdujący się tuż za lokomotywą oraz wagon restauracyjny. Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy ekspres Capitole zbliżał się do wioski Ambazac, położonej w pobliżu miasta Limoges, w środkowej Francji.

Policja stwierdziła, iż ładunki materiału wybuchowego musiały być umieszczone w pomieszczeniu na bagaże, mieszczące się ponad głowami pasażerów.

Ponieważ wybuch miał miejsce jedynie w wagonie pasażerskim, maszynista zdołał zatrzymać pędzący z szybkością 100 mil na godzinę pociąg.

Jaruzelski Oskarża Stany Zjednoczone

Warszawa (CT) — Fetowany w Berlinie wschodnim Wojciech Jaruzelski wystąpił z oskarżeniem pod adresem Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich o dążenie do przywrócenia w Polsce "chaosu, anarchii i dezintegracji gospodarczej", janczar moskiewski stwierdził, że decyzja wprowadzenia w Polsce stanu wojennego była aktem suwerennym i zapewnił, że "rząd cywilny może od początku podjąć swoje konstytucyjne działanie, korzystając z poparcia sił zbrojnych naszego kraju".

Komuniści wschodnio-niemieccy, którzy jeszcze niedawno krytykowali politykę Jaruzelskiego, zgotowali mu w czasie tej jednodniowej wizyty huczne przyjęcie.

Recesja i Ogródki Warzywne

Stale pogłębiająca się recesja i coraz wyższe ceny na artykuły spożywcze są jedną z głównych pobudek, dla których miliony Amerykanów zaczęło interesować się zakładaniem własnych ogródków, czy to przy domach, czy też na wynajętych do tego celu działkach.

Przewiduje się, że bieżący rok nazwać będzie można "rokiem rekordowym", pod względem rozwoju indywidualnego ogrodnictwa.

Od szeregu już lat notowano stały wzrost zainteresowania ogrodnictwem działkowym. Przeciętnie wzrost ten obliczano na milion nowych ogrodników każdego roku. W roku ubiegłym zanotowano jednak o wiele poważniejszy "wyż" — ponieważ 4 miliony osób więcej rozpoczęło prowadzić własne ogródki. Badania statystyczne wykazują, że rok bieżący zaznaczy się wzrostem dochodzącym do 6 mln. nowych ogrodników.

Wiadomo już, że prawie połowa rodzin mieszkańców Stanów Zjednoczonych zaangażowana będzie w roku bieżącym w "hodowanie własnego pożywienia" — w większości przez zajmowanie się ogródkami. Dzięki plonom, zebranym z nich, zapewnią sobie i swoim rodzinom świeże jarzyny i owoce.

Najlepiej zaobserwować można wrost zainteresowania ogrodnictwem, gdy się przeanalizuje zapotrzebowanie na narzędzia ogrodnicze, nasiona i sadzonki — jakie mają sklepy specjalistyczne.

W ubiegłym roku Amerykanie kupili narzędzi ogrodniczych, nasion i sadzonek na ogólną sumę 2 miliardów dolarów. Oblicza się, że zebrano plonów wartości rynkowej przekraczającej 16 miliardów dolarów — które wyhodowane zostały na 1.7 miln. akrów ziemi.

Obliczenia powyższe przeprowadzono w następujący sposób: wartość przeciętnego plonu z rodzinnego ogródka oblicza się na $414. Wiadomo, że koszty nasion i narzędzi można ocenić na $25 rocznie — czyli dany ogrodnik-amator zarobił $389 — nie biorąc naturalnie pod uwagę pracy, jaką włożył w utrzymanie ogródka.

Oto kilka dodatkowych szczegółów dotyczących amatorów. Okazuje się, że przynajmniej połowa z nich, to ludzie młodzi, wykształceni. Wielu mieszka na przedmieściach, duży jednak procent uprawia swe ogródki w miastach przy domach, albo wynajmując działki od innych.

Okazuje się, że ogrodnictwo stało się bardziej popularne w środkowowschodniej części kraju, gdzie przynajmniej 55% rodzin zajmuje się uprawianiem własnych jarzyn i owoców. Na zachodzie kraju, po kilkuletnim zastoju, znów ogrodnictwo staje się popularne, obejmując około 44% rodzin tam mieszkających.

Jako główny powód wzrostu zainteresowania własnym ogródkiem podano warunki materialne rodziny, znacznie wyższe ceny jarzyn — problemy z racjonalnym wyżywieniem rodziny możliwie jak najtaniej. Pytani o zdanie amatorzy ogrodnictwa podawali jeszcze inne powody. Były nimi: możliwość podawania znacznie świeższych jarzyn swej rodzinie, oraz przyjemność pracy na wolnym powietrzu — odpoczynek od pracy zawodowej.

Do najbardziej popularnych jarzyn, jakie uprawia się w prywatnych, małych ogródkach, należą: pomidory, fasola i dynie. Coraz częściej spotyka się w ogródkach działkowych: ziemniaki, buraki, ogórki i wiele innych, rzadszych roślin.

Dużą popularnością, szczególnie wśrod mieszkańców miast, którzy nie dysponują działką, cieszą się wszystkie odmiany roślin karłowatych, albo takich, które zajmują bardzo mało miejsca. Tak więc coraz większe zainteresowanie budzą odmiany pomidorów roznących na krzakach pnących się w górę, podobnie w wypadkach ogórków lub np. truskawek. Bardzo często można spostrzec w skrzynkach na balkonach mieszkań miejskich, zamiast kwiatów, zioła i rośliny, które służą gospodyniom jako przyprawy do potraw.

Wielu ogrodników-amatorów interesuje się hodowlą odmian warzyw, które normalnie łatwiej uprawiać z sadzonek. Zaczynają wysiewać własne nasiona, aby wyhodowane przez siebie sadzonki przesadzać następnie z pojemników na grządki ogródków.

Następnych kilka tygodni, będzie należało do decydujących, jeśli chodzi o liczbę nowych amatorów ogrodnictwa, bo koniec marca, to początek sezonu zakładania ogródków.

Niewidomy Otrzymał Odszkodowanie

23-letni mężczyzna Michael M. Gunderson z Oglesby, który jest niewidomym od 5 lat, otrzymał odszkowanie w wysokości $5 milionów. Gunderson był robotnikiem Schwerman Trucking Co. Pracował przy czyszczeniu samochodów. W czasie pracy powinien używać okularów ochronnych. Jednakże Gunderson zdjął je i środek chemiczny dostał się do oczu. Wypadek miał miejsce w sierpniu 1977 roku.

Zofia Hrynkiewicz

Jan Paweł II Pierwszy Polak Papieżem

Recenzja

Najpiękniejsza Książka o Papieżu Janie Pawle II-gim

Jestem niezmiernie zaszczycona i szczęśliwa, iż danym mi jest napisać recenzję o najwybitniejszej książce, o Najdroższym Synie Polski, Ojcu Świętym Janie Pawle II.

Napisał ją wielce utalentowany nasz Rodak dziennikarz, Marian Kałuski z Australii. Potężne i wspaniałe to Dzieło porywa serca polskie i zachwyca pięknością stylu. Wydawcą tej cudnej i wzruszającej książki jest wybitnie utalentowany, Autor wielu książek, Doktór Antoni Gładysz z Philadelphii U.S.A., szeroko znany i ceniony wśród Polonii na szerokim świecie. . .

Jan Paweł II, Pierwszy Polak Papieżem, wybitne to Dzieło stawia Polskę na najwyższym szczycie sławy i uznania pośród wielu innych narodów. Imię Najdroższego Syna Polski — Ojca Świętego Jana Pawła II. Jest na Ustach Świata. Najwyższy hołd podziwu i uznania składają mu nie tylko chrześcijanie, lecz i inne narody. Blask chwały naszego Papieża Jana Pawła II, co uwidacznia ta wspaniała książka, rozprzestrzenia się na oba kontynenty świata. To nasz umiłowany Papież, Miłością Swego Wielkiego Serca i światłością umysłu i wiekopomnych czynów, łączy wszystkie narody na tym ziemskim globie. Postać Ojca Świętego, jako Pierwszego Polaka Papieża, jest bezprzecznie nie dziełem przypadku lecz dziełem Łaski Opatrzności Boskiej. Jest to Epokowe Wydarzenie na przestrzeni. . . wieków. . . Tysiąca lat chrześcijaństwa i Przedmurza Jego. Jest to Fakt nieodwracalny w dziejach Narodu Polskiego, — Narodu Królowej Polski — Częstochowskiej Pani.

Przepiękną, wybitną a zarazem bardzo wartościową tę książkę, wyciskająca łzy wzruszenia i zachwytu, gorąco polecam wszystkim Rodakom. . . gdziekolwiek się znajdują na kuli ziemskiej.

Pozwolę sobie tę skromną recenzję zakończyć moimi słowami. . .

Witaj nam Ojcze Święty od Boga nam dany.
Jesteś przez Naród Polski serdecznie kochany!
Witaj Gwiazdo Promienna! Narodów Natchnienie. . .
Bądź Polski Odrodzeniem i Jej Wyzwoleniem!

Zofia Hrynkiewicz,
Członkini Związku Pisarzy Polskich w Londynie

Książka ta jest jeszcze do nabycia w Dziennku Związkowym.

Cena książki łącznie z przesyłką pocztową wynosi $14.00, zaś w Kanadzie $16.00.

Zamówienia prosimy kierować do:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave. • Chicago, IL 60646
Na C.O.D. Nie Wysyłamy

Kot w Worku

Marzec jest miesiącem kotów. A więc — "Nie kupuj kota w worku!" Poza tym . . .

"Nie popędzaj kota"!

"Nie kręć się, jak kot z pęcherzem"!

Nie baw się w kotka i myszkę"! W ogóle — "nie drzyj (z nikim) kotów" i nie miej kota (w głowie)". Natomiast wiedz, że "pierwsze koty za płoty", a "w nocy każdy kot czarny".

A przy okazji — parę ogólnych mądrości. A więc . . .

"Przy jednej dziurze kot zdechnie";

"Im kot starszy, tym ogon twardszy";

"Kiedy kota nie ma — myszy tańcują";

"Kotu żart, a myszce śmierć";

"Kot jajka nie zniesie";

"Jadłby kot ryby, ale żal mu ogona maczać";

"Pytali się kotka, czy śmietanka słodka".

No i prognostyki:

"Kot się myje — będą goście".

"Gdy kot trawę je — będzie deszcz".

Robotnicy w Detroit Zatwierdzili Umowę z General Motors

Detroit (UPI) — Robotnicy, których stanowiska pracy zostały zachowane dzięki podpisaniu nowej, zbiorowej umowy o pracę z firmą General Motors, pospieszyli się z wydaniem swej opinii i zatwierdzili przeważającą liczbą głosów pakt wypracowany przez UAW.

Oficjalne głosowanie w tej sprawie wyznaczone jest dopiero na czwartek.

Robotnicy zatrudnieni w fabryce detroickiej postanowili w niedzielę zatwierdzić stosunkiem głosów 129 do 9 wypracowaną niedawno przez związek zawodowy UAW umowę.

Pierwotnie, robotnicy zatrudnieni w tej fabryce mieli być zwolnieni w związku z przewidzianym przez GM zamknięciem sześciu fabryk. W wyniku jednakże koncesji wyrażonych przez związek UAW, firma GM — największy w skali krajowej producent samochodów — zgodziła się na utrzymanie produkcji w tych czterech zakładach. Dwie fabryki zostaną zamknięte.

Poszukiwania Zaginionego Prezesa Zw. Zaw. Cieśli

Nowy York (UPI) — Theodore Maritas, prezes związków zawodowych cieśli okręgu nowojorskiego zaginął w nieznanych okolicznościach tydzień temu. Na rzece East znaleziono jego portfel.

Przypuszcza się, że 48-letni Maritas mógł zatonąć w rzece lub został utopiony przez gangsterów, za zeznania złożone przeciw nim, w czasie swego własnego procesu. Pierwsze poszukiwania zwłok nie przyniosły rezultatu.

Maritas jest oskarżony o powiązania z mafią i wymuszanie łapówek. Na ławie oskarżonych stanął wraz z Vincentem Dinapoli, właścicielem 4 firm budowlanych w Bronx, który zajmuje poczesne miejsce w mafii Lucchese.

W piątek Maritas miał się stawić na przesłuchaniach. Policja ostrzegła zaginionego, że mafia najprawdopodobniej będzie chciała go zlikwidować.

ADWOKAT
DAVID MORRIS
Załatwia:
SPRAWY EMIGRACYJNE
Stały pobyt, przedłużanie wiz, rozwody, azyle polit., obywatelstwa.
DZWON 7 DNI, 24 GODZ.:
TEL: 622-6208
MOWIMY PO POLSKU!!

FABRYKA
Łańcuszków, medalików złotych. Sprzedaje po cenach fabrycznych. Wymiana starych na nowe. Skup.
ZALOGA INC., 5222 W. Diversey
736-6944
Otwarte: 11 am — 7 pm.
Sobota: 11 am — 5 pm.

For Larger Sizes
Printed Pattern

Here are the light'n'loose tops you'll love just as much next season as you do now. Soft sleeves, soft gathers, softly flared to pop over pants, skirts.

Printed Pattern 4529: Half Sizes 12½, 14½, 16½, 18½, 20½; Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Savings Breakthrough! Send now for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Sew and get marvelous clothes for much less. Free Pattern Coupon — choose from over 100 styles. $1.50

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
121-Pillow Show-offs
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
125-Petal Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers

Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

132 (Ciąg dalszy)

Przyniósł mi fartuch; Diana biła pianę, a ja rozcierałam żółtka. Pan Blaire kręcił się jak mucha w ukropie, znosząc nam wszystkie produkty. Zapomniał przy tym o fartuchu, który powiewał za nim jak wielkie skrzydło. Diana w ukryciu dusiła się ze śmiechu. Zapewnił, że sam upiecze ciasto, gdyż nieraz to robił. Przy pożegnaniu poprosił o listę składek i zapisał się na cztery dolary. Zostałyśmy więc wynagrodzone, ale gdyby nawet nie dał ani centa, czułabym się zadowolona, że spełniłam prawdziwie chrześcijański uczynek.

Następnym miejscem postoju był dom Teodora White'a. Ania i Diana nie były tam dotąd nigdy, a panią Teodorową, która nie słynęła z gościnności, znały tylko z widzenia. Czy należało wejść frontem, czy kuchnią? Gdy naradzały się szeptem, w drzwiach frontowych ukazała się pani domu z paczką gazet w ręce. Rozpościerała je uważnie jedną za drugą na ganku i na schodkach, a następnie wzdłuż dróżki, aż do samych stóp osłupiałych gości.

— Zechciejcie, proszę, wytrzeć trzewiki o murawę i iść po papierze — prosiła z niepokojem w głosie. — Tylko co zrobiłam gruntowne porządki i lękam się zabłocenia podłóg. Dróżka jest bardzo błotnista po wczorajszym deszczu.

— Nie waż się roześmiać — szepnęła Ania, maszerując po rozłożonych gazetach. — I błagam cię, Diano, nie patrz na mnie, cokolwiek ona będzie mówiła, bo nie zdołam zachować powagi.

Gazety rozciągały się również wzdłuż przedsionka i w idealnie czystej bawialni. Dziewczęta usiadły na brzeżku najbliższych krzeseł i wyłożyły cel swych odwiedzin.

Pani White słuchała uprzejmie. Przerwała im dwukrotnie: raz, by wygnać natrętną muchę, a drugi raz, by podnieść źdźbło trawy, które spadło z sukni Ani na dywan. Ania poczuła się strasznie winna wobec gospodyni. Ta jednakże zapisała się na dwa dolary i wpłaciła je natychmiast, „aby uniknąć powtórnych odwiedzin" — jak zauważyła Diana wychodząc.

Nie zdążyły jeszcze odwiązać konia, a pani White pozbierała już gazety, gdy zaś wyjeżdżały z podwórza, widziały, jak zapalczywie wymachiwała w hallu szczotką do zamiatania.

— Pani White ma opinię najlepszej z gospodyń i okazuje się, że zasłużoną — mówiła Diana wybuchając śmiechem, gdy się znalazły na drodze.

— Cieszę się bardzo, że nie ma dzieci — wygłosiła Ania uroczyście. — Cóż to byłoby za nieszczęście wychowywać się w takim domu.

U Spencerów pani domu sprawiła dziewczętom dużą przykrość, prawiąc złośliwości o wszystkich niemal mieszkańcach Avonlea. Pan Tomasz Boulter odmówił kategorycznie, bo kiedy przed dwudziestu laty budowano Dom Ludowy, nie usłuchano jego rady w sprawie wyboru miejsca. Pani Bell — uosobienie zdrowia — po półgodzinnym wyliczaniu wszystkich swych bólów i dolegliwości, smętnie ofiarowała pięćdziesiąt centów, bo w przyszłym roku nie będzie jej już tutaj, o, nie — będzie spoczywała w grobie.

Najgorszego przyjęcia doznały wszakże u Szymona Fletchera. Wjeżdżając w podwórze, dostrzegły dwie pary oczu śledzące je z okien sieni; lecz mimo że stukały wytrwale i czekały cierpliwie, nikt się nie zjawił. Oburzone dziewczęta opuściły niegościnne progi i nawet optymistka Ania przyznała, że jest zniechęcona.

Ale karta odwróciła się znowu. Odwiedziły kilka siedzib Sloane'ów, gdzie datki płynęły hojnie, i odtąd powodzenie towarzyszyło im stale z jednym tylko wyjątkiem.

Ostatnie odwiedziny wypadły u Roberta Dicksona. Pomimo że dziewczęta były już blisko domu, musiały pozostać tu na podwieczorku, ażeby nie dotknąć odmową bardzo obraźliwej pani Dickson. Były tam jeszcze, gdy nadeszła Jakubowa White.

— Wracam właśnie od Wawrzyńców — zawiadomiła — on jest w tej chwili najszczęśliwszym człowiekiem w Avonlea. Bo wyobraźcie sobie, żona obdarzyła go synem, co po siedmiu córkach jest niespodzianką nie lada.

Ania nadstawiła uszu, a gdy odjeżdżały, rzekła:

— Jedziemy natychmiast do Wawrzyńca White'a.

— Ależ on mieszka na gościńcu do Białych Piasków; jest to nam zupełnie z drogi — zaprotestowała Diana — zresztą Gilbert i Alfred kwestują w tamtych stronach.

— Oni nie zgłoszą się tam przed sobotą, a to już będzie za późno — objaśniła Ania. — Pierwsze upojenie radością minie: pan White jest bardzo skąpy, ale w tej chwili da na każdy cel. Nie wolno nam zaniedbać takiej wyjątkowej sposobności.

Wynik odwiedzin potwierdził przewidywania Ani. Pan White przywitał je na podwórzu promienny jak wiosenne słońce. Z zapałem przychylił się do prośby o składkę.

— Naturalnie, naturalnie. Zapisuję dolara więcej niż najhojniejszy ofiarodawca.

— To znaczy pięć dolarów... pan Blaire bowiem dał cztery — powiedziała w osłupieniu Ania.

Ale pan White nie wycofał się.

— A więc pięć. Oto pieniądze. Lecz teraz pozwólcie do mieszkania: jest tam coś godnego zobaczenia, coś, co dotychczas bardzo mało osób oglądało. Wejdźcie, proszę, i wypowiedzcie wasze zdanie.

— Cóż powiemy, jeżeli bobas jest brzydki? — szepnęła Diana niespokojnie, gdy podążały za rozradowanym ojcem.

— O, zawsze da się coś miłego powiedzieć o takim niemowlęciu — zapewniała Ania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak Ujarzmiono Robotników Gdyni i Gdańska

Schodząc w Niemczech Zachodnich ze statku PRL w obecności policji NRF marynarz z Gdyni Eugeniusz Pawelski, oświadczył swojemu kapitanowi: "Ja nie będę niewolnikiem we własnej ojczyźnie"!

Eugeniusz Pawelski, działacz NSZZ "Solidarność" w Polskich Liniach Oceanicznych, przeżył noc grozy z 12 na 13 grudnia 1981 roku w Gdyni.

Zaalarmowany przez przyjaciół, wraz z innymi działaczami, uwijał się całą noc po mieście by ostrzegać najbardziej zagrożonych represjami.

Obserwował przygotowania do strajków protestacyjnych i widział je.

Stwierdza kategorycznie, że w Trójmieście strajkowały wszystkie stocznie. Także Stocznia Północna, pracująca dla Marynarki Wojennej.

Wszystkie stocznie zdobywały szturmowe jednostki ZOMO. Siłą brane były przez milicję także inne zakłady.

Na przykład, "Petrochemię" w Gdańsku zdobywało ZOMO desantem z helikopterów. Najdłużej strajkował port gdański.

Marynarz z Gdyni opowiadał o tym z przejęciem po odczycie w Hamburgu wygłoszonym na otwartym zebraniu miejscowego Koła PPS przez red. Tadeusza Podgórskiego. Wypowiedź nowego uchodźcy z PRL stanowiła znakomitą ilustrację do odczytu o skutkach komunistycznego wojskowego zamachu stanu i formach walki społeczeństwa z reżymem.

Świadek wydarzeń z Gdyni i Gdańska potwierdził informacje, że wojsko nie brało w zasadzie udziału w walkach z robotnikami. Ale jednostki wojskowe otaczały stocznie i inne zakłady, a czołgi kruszyły bramy i mury fabryk umożliwiając milicjantom bezpośrednie atakowanie strajkujących robotników. Były również wypadki oddawania salw z dział czołgów, ale ślepymi pociskami. W ten sposób starano się zastraszyć strajkujące załogi.

Pawelski opowiadał jak w czasie strajku, bodajże 15 grudnia, odwiedził Stocznię Gdańską. Dostał się tam i wydostał swoim sposobem, mimo oblężenia stoczni przez wojsko i milicję. Wyjaśnia to jednocześnie, że strajkujący mieli pewne możliwości utrzymania łączności z miastem.

Widział on wtedy w stoczni przywódcę akcji strajkowej na cały kraj, aresztowanego później i dotąd przetrzymywanego bez sądu w więzieniu zastępcę Lecha Wałęsy—Mirosława Kruszyńskiego. Kruszyński z wielkim spokojem wydawał polecenia i wyjaśniał przyczynę robotniczej akcji protestacyjnej.

O nastrojach stoczniowców gdańskich podczas antywojennego strajku wiele mówi taka scena: Strajkujący nie mieli pewności czy otaczają ich oddziały wojska polskiego czy żołnierze sowieccy przebrani w polskie mundury? Padały więc ze stoczni okrzyki pod adresem żołnierzy, lecz wojsko związane zakazem "konwersacji" — milczało. Wreszcie któryś z czołgistów nie "zdzierżył" i coś tam odpowiedział na bardziej zaczepny okrzyk strajkujących. Odpowiedział po polsku.

— A, to wy Polacy! — zaczęli wołać strajkujący spoza ogrodzenia stoczni. — No to chodźcie tu, zmarzliście przecież na mrozie, napijcie się herbaty!

Obleżeni stoczniowcy zauważyli że dowódcy oddziałów nie byli pewni zachowania się żołnierzy na wypadek wielkiej konfrontacji. Tym tłumaczono sobie w stoczni częstą wymianę czołgów.

Stoczniowcy — mówił Pawelski — mieli świadomość swojego tragicznego położenia i beznajdziejności konfrontacji. Uważali jednak, że muszą protestować. W stoczniach i innych zakładach panował nastrój grozy. A jednocześnie rozgoryczenie wobec władz, które podeptały uroczyście przez siebie podpisane akty sierpniowego porozumienia.

Stoczniowcy czuli się oszukani przez władze. I bezsilni. Strajki nie były obliczone na walkę do zwycięstwa.

Stanowiły akt protestu przeciwko bezprawiu. Krytyczny stosunek do władz komunistycznych po zamachu Jaruzelskiego nabrał teraz cech żywiołowej nienawiści do generalskiego reżymu. Stosunek robotników do wojska, do żołnierzy, do oficerów — jest pełen żalu. Robotnicy współczuli jednak żołnierzom, że władza komunistyczna kazała im zhańbić w taki sposób mundury wojska polskiego.

Stoczniowcy dawali wyraz oburzeniu, że młodzi oficerowie nie umieli znaleźć sposobu żeby zignorować rozkazy generałów, którzy posłali wojsko przeciwko klasie robotniczej. Robotnicy wyrażali przekonanie, że bez obecności wojska sama milicja nie miałaby odwagi do atakowania strajkujących załóg, gdyż zdawała sobie z tego sprawę, że oznaczałoby to walkę na śmierć i życie.

Dwudniowe Walki w Gdańsku

Do najostrzejszych konfrontacji doszło w Gdańsku. Miało to miejsce w dniach 16 i 17 grudnia. Marynarz z Gdyni nie brał udziału w tych walkach, ale twierdził, że słyszał bezpośrednie opowiadania ich uczestników. Mówili mu, że były to walki wielogodzinne, momentami prawdziwe bitwy. Milicja była bezwzględna.

Lecz demonstranci też milicji nie żałowali. Milicja — w hełmach i z tarczami — była strona atakującą.

Stosowała metodę tzw."klamry."

Jeden oddział ZOMO atakował i odcinał gromadę demonstrantów, a drugi nacierał na odciętych. Tłuczono ludzi pałami do upadłego. Katowano bez litości. Aresztowania były masowe.

Uczestnicy walk nie dają wiary urzędowym komunikatom, że nie było zabitych. Świadkowie widzieli stratowane ciała i wielu zbroczonych krwią ludzi leżących bez ruchu na śniegu.

Dane o większej liczbie rannych milicjantów niż demonstrantów uważane są powszechnie za nieprawdziwe.

Każdy milicjant z sińcem, lub zadrapany w starciach z demonstrantami został wliczony do stanu rannych. Natomiast demonstranci, nawet jeśli byli ciężko ranni, ale o własnych siłach wydostawali się w bezpieczne miejsce, nigdzie nie meldowali o swoich obrażeniach. Takich rannych nikt nie jest w stanie zliczyć.

Najgwałtowniejsze starcia miały miejsce koło kina "Kamera" i w pobliżu Pomnika Stoczniowców poległych w 1970 r. Milicja nie tylko pałkowała demonstrantów, ale także używała gazów.Ulice i budynek dworca w Gdańsku spowijały gęste dymy.

Obserwowano obustronną wielką zapamiętałość w walkach. Mieszkańcy Gdańska nie dają wiary zapewnieniom, że w tych walkach nie było zabitych.

Po obu stronach nie było litości.

W komendzie MO miano widzieć rannych po strzałach. Demonstracja rozpoczęta i rozbita 16 grudnia powtórzyła się następnego dnia.

Po barbarzyńskich wyczynach ZOMO zapanowały w Trójmieście groza, przygnębienie i jednocześnie zapamiętałość.

Tego zwycięstwa milicji Gdańsk nigdy "rycerzom" Jaruzelskiego nie zapomni. Po Nowym Roku stocznie rozpoczęły pracę, ale o stanie produkcji nie ma co mówić. Jest opłakany.

Aktywiści PZPR posłuszni władzy nic w stoczniach nie znaczą. Są traktowani przez robotników gorzej niż zdrajcy.

Czołgi i wojsko demonstrują swoją obecność w Trójmieście. Straszą. Milicja jest wszechwładna.

Demonstracje na mniejszą skalę odbyły się także w Gdyni. Zwłaszcza w rejonie ulicy Grunwaldzkiej i na Wzgórzu Kosynierów.

Sprawa Pasterki Bez Godziny Policyjnej

Reżym chwalił się "liberalizmem" z powodu jednodniowego zawieszenia godziny policyjnej w noc wigilijną.

W rzeczywistości sprawa wyglądała tak, że jeszcze na kilka dni przed świętami wielu księży ogłosiło z ambon jak gdyby nic o późnych godzinach odprawiania Pasterek. Było oczywiste, że ludność masowo weźmie w nich udział łamiąc przepisy o godzinie policyjnej. Władzom nie pozostało nic innego jak zawiesić w tym dniu godzinę policyjną.

"Solidarność" przetrzymała noc pogromu. Pozbawiona swoich czołowych przywódców aresztowanych przez władze — wyłoniła nowych i przeszła na działalność niejawną.

Ludzi karnie zwolnionych z pracy trudno jest się doliczyć. Jest ich krocie. Ale wszyscy są przekonani, że nadejdzie jeszcze taki czas, kiedy robotnicy wystawią reżymowi rachunek i za to bezprawie.

Zanotował **Filip Siwicki**

Ciało Znaleziono w Samochodzie

W zaparkowanym samochodzie na stacji benzynowej znaleziono zwłoki mężczyzny. Zwłoki znajdowały się na przednim siedzeniu samochodu. Przechodzień zauważył krople krwi przeciekające z samochodu i zawiadomił policję. Zwłoki zidentyfikowano. Postrzelonym śmiertelnie okazał się 33-letni Richard L. Campbell zamieszkały w Bensenville, który był pracownikiem tej stacji. Śledztwo trwa.

Walne Zebranie Klubu Przyjaciół Prezesa A. Mazewskiego

Klub Przyjaciół prezesa ZNP, mec. A. A. Mazewskiego odbędzie walne zebranie i wybory zarządu w niedzielę, 4 kwietnia, o godz. 1:30 po południu, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul.

Wiceprezeski Cz. Organa i M. Stachon przygotowują miłą niespodziankę dla uczestników posiedzenia, będzie podana przekąska. Instalacyjne posiedzenie odbędzie się w maju.

Otwarta jest lista donacji na Kolegium Związkowe w Cambridge Springs, Pa. Na cześć naszego zmarłego prezesa, śp. Czesława M. Kościelaka, można złożyć swą donację na posiedzeniu.

Czesław M. Pawlak — wiceprezes
Helena M. Stermińska — sekretarka

Kurs Języka Polskiego w Mundelein College

12 kwietnia b.r. rozpoczyna się w Mundelein College podstawowy kurs języka polskiego, który będzie trwał 6 tygodni. Zajęcia odbywać się będą w każdy poniedziałek w godzinach od 7 do 9 wieczorem. "Conversational Polish" nie wymaga uprzedniego przygotowania.

Wszystkich informacji związanych z kursem udziela: Special Program Office, tel. 262-8100 ext. 711 lub 712. Mundelein College, 6363 N. Sheridan Rd., Chicago, Ill. 60660.

Koleżeńskie Spotkanie Kombatantów Koła Nr. 31

Zarząd Koła SPK Nr. 31 przypomina członkom, że w dniu 4 kwietnia b.r. o godzinie 3:00 w domu własnym, 3242 N . Pulaski Rd., odbędzie się spotkanie koleżeńskie z następującym programem: Instalacja władz Koła, złożenie życzeń Józefinkom i Józefom, wręczenie honorowych odznak Federacji SPK kilku kolegom, lampka wina i kolacja, oraz inne niespodzianki przygotowane prez sekcję Pań.

Zarząd prosi członków wraz z rodzinami i przyjaciółmi o przybycie na tę niecodzienną imprezę.

Spotkanie Towarzyskie w Klubie Przyjaciół Warszawy

Najbliższe spotkanie towarzyskie w Klubie przyjaciół Warszawy odbędzie się w sobotę, 3 kwietnia w stałej siedzibie Klubu w Jan Beyzym Memorial, 6965 W. Belmont Ave. Początek o godz. 7 wiecz. Strój wizytowy.

Tym razem w programie artystycznym wystąpią: znakomity tenor Eugeniusz Balarin w ariach i pieśniach i znany pianista, akompaniator Henryk Wawrzyczek.

Poza tym, jak zwykle będą kawa, herbata, kanapki i ciasto, towarzyski bridge, muzyka z taśmy i bar obficie zaopatrzony. Ale przede wszystkim — miła klubowa atmosfera i miejsce spotkań doborowej publiczności.

Wyprzedaż Pieczywa

Tradycyjny "Bake Sale" urządza Klub Matek przy szkole podstawowej kościoła św. Jadwigi, w sobotę, 3 kwietnia, od 4 po poł. do 7:30 wieczorem i w niedzielę, 4 kwietnia, od 8 rano do 2 po poł.

Wyprzedaż pieczywa odbywać się będzie w salach szkoły przy 2219 N. Hamilton.

Jaką Cenę Wziąć Za Małpę?

Właściciele sklepu ze zwierzętami na pewno mają kłopot z ustaleniem ceny małej małpki kapucynki, którą kupili, aby następnie sprzedać zainteresowanemu klientowi. Cena małpy jest o tyle problematyczna, że małpiątko — a właściwie małpiszon, pozostawiony sam w klatce, potrafił się z niej wydostać i zdewastować cały sklep.

Dokazywała małpa przy tym tak bardzo, że przed oknem wystawowym sklepu zebrała się spora grupa gapiów. Małpa chętnie pozowała i dokazywała "na pokaz." Podobno okazywała nawet swe niezadowolenie, jeśli jakaś starsza kobieta zbliżyła się bliżej wystawy — wyraźnie małpiszon nie "gustował" w starszych kobietach.

Małpa kosztowała 250 dol., a miała zostać sprzedana za $800. Obecnie skoro szkody, jakie wyrządziła dojdą przynajmniej do 1,000 dolarów, właściciele jej zastanawiają się za ile sprzedać szkodnika.

Małpka wabi się "Coco" i "zamieszkała" w sklepie przy Lincoln Ave.

Derwiński Przeciw Prześladowaniom Religijnym w ZSRR

(Inf. wł.) — Kongr. Ed Derwinski (R.-Ill.), członek izbowego Komitetu Spraw Zagranicznych, prowadził debatę w Izbie Reprezentantów na temat prześladowań religijnych w ZSRR, zakończoną rezolucją wzywającą prez. Reagana do wywarcia nacisku na sowiecki rząd, by wydał rodzinom, należącym do sekty Zielonoświątkowców pozwolenie na wyjazd na Zachód, gdzie bez przeszkód mogą praktykować swą wiarę.

Kongresmeni domagają się wpuszczenia rodzin Waszczenków i Chmychałowych, które schroniły się w ambasadzie amerykańskiej w Moskwie oraz żądają, by Amerykanie otoczyli je opieką aż do ich wyjazdu za granicę.

"Gdyby Związek Sowiecki posiadał jakąś dozę przyzwoitości, rodziny te i członkowie innych grup religijnych, pragnący opuścić kraj, otrzymaliby paszporty na wyjazd" — powiedział Derwiński.

Kongr. Derwiński, projektodawca ustawy, domagającej się przywrócenia prawa istnienia kościołów katolickiego i ortodoksyjnego na Ukrainie, od dłuższego czasu zwraca uwagę ONZ i innych międzynarodowych organizacji na prześladowania religijne w ZSRR. "Nawet islam jest przedmiotem prześladowań, mimo współpracy Sowietów z radykalnymi państwami arabskimi" — podkreślił kongr. Derwinski.

Zabawa Wiosenna w Polskiej Szkole Im. H. Sienkiewicza

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Henryka Sienkiewicza zaprasza na zabawę wiosenną w sobotę, dnia 17 kwietnia 1982 r., w sali szkolnej przy kościele św. Walentego, 4940 W. 13-ta Ulica, Cicero. Początek o 8 wieczorem. Donacja $7.50. Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Progress".

Po rezerwacje stolików prosimy dzwonić 562-2380. Dochód z zabawy przeznaczony jest całkowicie na utrzymanie polskiej szkoły.

"Social Party" Klubu Łęczan

Klub Łęczan zaprasza na "Social Party", które odbędzie się w niedzielę, 4 kwietnia, o godz. 2 po poł., w sali West End, 3120 N. Laramie Ave.

Dla przybyłych, piękne nagrody i wiele niespodzianek.

Przewodnicząca komitetu Emilia Foszcz wraz z całym komitetem serdecznie zapraszają.

Emilia Foszcz, przew.;
Stanisław Kozioł, prezes.

"Zabawa Stoliczkowa" Klubu Zagórzyce

Klub Zagórzyce urządza "Zabawę stoliczkową" w niedzielę, 4 kwietnia, o godz. 2 po poł., w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave.

Wszystkich członków i znajomych serdecznie zapraszamy. Dochód przeznaczony jest na cele charytatywne.

Cz. Mazek, prezes

"Święcone" w Parafii Św. Jana Kantego

Pod egidą Zjednoczonych Towarzystw parafii św. Jana Kantego odbędzie się tradycyjne "Święcone" w niedzielę, 18 kwietnia, o godz. 4:30 po południu, w sali parafialnej (w podziemiach kościoła) przy Carpenter i Chicago Ave.

Po spożyciu "Darów Święconych" nastąpi część artystyczna, w której udział wezmą Edith i Ed Richter z Chicago — taniec i śpiew, również przy współudziale uczestników spotkania.

Tegorocznym "mistrzem ceremonii" będzie Jerzy Migała, zarządca stacji radiowej WCEV 1450 AM. Po programie artystycznym — zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry Józia (Pat) Paterek do godz. 10 wiecz.

Ks. Feliks S. Miliskiewicz, C.R., organizator "Święconego", wraz z komitetem złożonym z członków Komitetu Parafii i urzędników Towarzystw przy parafii, serdecznie zaprasza parafian, krewnych, znajomych i przyjaciół starego Kantowa do udziału w tej Wielkanocnej imprezie, urządzanej na utrzymanie i potrzeby kościoła św. Jana Kantego.

Bilety nabyć można w biurze parafialnym, w cenie po $7.00 od osoby, tylko do 12 kwietnia (do poniedziałku). Nie będzie prowadzona sprzedaż biletów przy wejściu do sali.

Do miłego zobaczenia — zapewniamy radosny wieczór i przyjemną zabawę jej uczestnikom.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Dr Kazimierz J. Kowalski Rektorem Alliance College

Cenzor Związku Narodowego Polskiego i przewodniczący Rady Szkolnej Kolegium Związkowego — Alliance College w Cambridge Springs Pennsylvania podał do wiadomości, że nowym rektorem Kolegium został mianowany dr Kazimierz J. Kowalski, dziekan wydziału Instructional Services w Marion Technical College w Marion, Ohio, Dr Kowalski obejmie nowe stanowisko w kwietniu.

Cenzor Czaplicki informując o nominacji wyraził zadowolenie z tego, że Kolegium będzie miało tak zasłużonego i znanego pedagoga. Został on wybrany spośród wielu kandydatów ubiegających się o zajęcie stanowiska rektora Uczelni Związkowej.

Nowy rektor będzie pierwszym rektorem polskiego pochodzenia w okresie ostatnich 50 lat istnienia uczelni. Urodził się w 1942 r. w Wolinie, w Polsce. W czasie II Wojny Światowej wraz z rodzicami został wywieziony do Niemiec, skąd po zakończeniu wojny wyemigrował, mając 9 lat do Stanów Zjednoczonych. Tutaj skończył szkołę podstawową i średnią oraz wyższe studia.

Dr Kazimierz Kowalski otrzymał stopień bakałarza na State University of New York w 1965 r., a stopień magistra z Western Kentucky University w Bowling Green. Stopień doktorski uzyskał na Indiana University.

Specjalnością dr. Kowalskiego są sprawy związane z nauczaniem. Za swe prace naukowe otrzymał szereg nagród i wyróżnień. Czynny jest w wielu organizacjach zawodowych, był redaktorem pisma psychologicznego "Psychology — A Quarterly Journal of Human Behavior".

Dr Kowalski wraz z żoną, Joanną i czworgiem dzieci: Józefem, lat 13, Matthew, lat 10, Piotrem, lat 6 i jednorocznym Robertem przeniosą się do Cambridge Springs w najbliższym czasie. Warto zaznaczyć, że dr Kowalski włada kilkoma językami. Oprócz angielskiego zna polski, ukraiński i hiszpański.

Rok akademicki 1981-82 jest rokiem jubileuszowym w Alliance College. Uczelnia ta obchodzi bowiem 70-lecie powstania. Została założona w 1912 r., a w ceremonii otwarcia Kolegium wziął wtedy udział ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych, Howard Taft. Kolegium powstało i utrzymuje się dzięki Związkowi Narodowemu Polskiemu — jest "Uczelnią Związkową".

Zebranie Klubu Par. Jadowniki Mokre

Klub Parafii Jadwoniki Mokre zawiadamia wszystkich członków i Jadowniczan, że w niedzielę, 4 kwietnia, o godz. 2:30 po południu, w nowej sali "Copernicus Foundation Center", 5216 N. Lawrence Ave., Pokój "D" drugie piętro, odbędzie swoje posiedzenie miesięczne na które zaprasza wszystkich.

Edward Kozioł, prezes;
Andrzej Bardo sekr.

Posiedzenie Federacji Polonii Amerykańskiej

Federacja Polonii Amerykańskiej będzie miała swe miesięczne posiedzenie w czwartek, 1 kwietnia, o godz. 7:30 po poł., w sali Weteranów, 3024 N. Laramie.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omiawiane, obecność wszystkich jest pożądana.

sędzia Edward Plusdrak, prezes;
Anna Nikiel, sekr.

Zebranie Miesięczne Grupy 1532 ZNP

Grupa 1532 ZNP zawiadamia swoich członków, że miesięczne posiedzenie Grupy odbędzie się w piątek, 2 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Plac. 90, 6005 W. Irving Park Rd.

Wszystkich członków prosimy o przybycie.

St. Scibło, prezes;

Tow. Koło Wolności Grupa 1084 ZNP

Zawiadamiamy, że Towarzystwo Koło Wolności, Gr. 1084 ZNP, urządza "Zabawę stoliczkową" w niedzielę, 4 kwietnia, o godz. 2:30 po południu, w sali SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków z rodzinami i gośćmi do wzięcia udziału w tej zabawie.

Jan Brzeziński — prezes
Józef Zukowski — sekr. prot.

Zmiana Terminu Zebrania Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP

Zawiadamiamy, że najbliższe zebranie Towarzystwa Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 9 maja, o godz. 2 po południu **w nowym lokalu** — tj. w siedzibie SPK przy 3242 N. Pulaski Rd.

Jednocześnie prosimy o zapamiętanie, że kolejne zebrania miesięczne Grupy odbywać się będą w każdą **drugą niedzielę miesiąca**, a nie jak dotychczas w pierwszą niedzielę miesiąca.

Zofia Adamiak — prezeska
Józef N. Rutkowski — sekr. prot.

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 7-go kwietnia, o 7:30 wieczorem, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Prosimy członków o liczne przybycie, ponieważ sprawa i dobro naszej młodzieży będą omawiane.

S. Bogobowicz — prezes
Zofia Drwila — sekr. prot.

AL-RAD International Inc.
Biuro Międzynarodowej Spedycji Lotniczej
Członek IATA (Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Lotniczych)
Adres Centrali: 5625 N. Pearl St., Rosemont, IL 60018 (k/lotniska O'Hare)
Adres filii: 4756 W. Belmont, Chicago, IL 60641
Telefony: 678-3355, 678-3356, oraz z poza Stanu Illinois: 1—800—323-1588 (wolny od opłaty)
Oferuje Polskiej Klienteli usługi w zakresie Przewoźnictwa Lotniczego:

- Minimum 20 funtów wagi.
- $1.50 za funt wagi przesyłki
- nieograniczona waga przesyłki
- bezpłatne ubezpieczenie przesyłki do wys. $500
- gwarantowana sprawna dystrybucja w Polsce, bez dodatkowych kosztów
- odbiór przesyłki w domu nadawcy
- przyjmowanie przesyłek na terenie całego obszaru USA (po informacje proszę dzwonić na wolny od opłat numer telefonu: 1—800—323-1588)

Podana cena za funt wagi przesyłki jest ostateczna. Klient nie ponosi ŻADNYCH dodatkowych kosztów: jedynie w przypadku odbioru paczki z domu nadawcy oraz $6.00 za proces dostarczenia przesyłki na terenie Polski.
Każdy klient oprócz pokwitowania otrzymuje kopię Lotniczego Listu Przewozowego (Air Way Bill), będącej JEDYNYM LEGALNYM DOKUMENTEM i zarazem DOWODEM wysłania przesyłki i jej ubezpieczenia. Wysyłając lotniczą przesyłkę ZAWSZE żądaj Lotniczego Listu Przewozowego.
Przyjdź do naszego Biura, sprawdź rozkład lotów! Otwarte codziennie od 9 rano do 9 wiecz., łącznie z sob. i niedz.
LA QUALITE IATA DANS LE TRANSPORT AERIEN

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Bohaterstwo Wyborców w Salwadorze

Setki tysięcy Salwadorczyków głosowało "przeciw kulom" i "mimo kul", dając dowód, że nie chcą rządów zdrajców wyszkolonych w Moskwie i Hawanie, od lat terroryzujących kraj i mordujących ludzi. Wspólna komenda pięciu podziemnych organizacji terrorystów (w tym cztery marksistowskie i jedna pomylonych katolików), utworzona pod naciskiem dostawcy dla nich broni Fidela Castro, rzuciła w dniu wyborów wszystkie swoje siły przeciw ludności Salwadoru, grożąc zastrzeleniem każdego, kto odważy się głosować. Mimo to, przed lokalami wyborczymi od wczesnego rana (w niedzielę) tworzyły się długie, nieraz na milę, kolejki Salwadorczyków, by oddać swój głos.

Obserwatorzy zagraniczni i reporterzy, nawet nieprzyjaźnie nastawieni do rządu prez. Duarte, mówią, że ludzie stali w spiekocie tropikalnego słońca przez kilka godzin. Głosowała rekordowa liczba obywateli. O tak wielkim procencie głosujących nasi politycy nawet nie marzą, mimo, że wybory u nas odbywają się w spokoju, a kapitanowie precynktów nawet dowożą starszych i kobiety do lokali wyborczych.

W Salwadorze czerwoni terroryści w tygodniach poprzedzających wybory niszczyli autobusy i mosty, by sparaliżować komunikację, utrudnić przerzucanie oddziałów wojskowych z miejsca na miejsce, a ludności dotarcie do lokali wyborczych. Ponieważ autobusy leżały spalone przy drogach, wyborcy z małych osiedli, narażając życie, szli pieszo do lokali wyborczych, kilka lub nawet kilkanaście mil.

George de Lama, reporter "Chicago Tribune" pisze, że na podwórzu szkoły w Apopa, gdzie mieścił się lokal wyborczy, około tysiąc ludzi czekało na swoją kolejkę, by oddał głos. Wokół toczyła się bitwa między oddziałem wojska broniącym lokalu wyborczego a atakującymi go rebeliantami. W ciągu godzinnego pobytu reportera na podwórzu tej szkoły, pięciokrotnie wszyscy padli na ziemię, by uchronić się przed salwami karabinów maszynowych rebeliantów. Ponad ich głowami krążył wojskowy helikopter z którego żołnierze ostrzeliwali rebeliantów otaczających szkołę. Nie był to odosobniony wypadek głosowania pod kulami i "przeciw kulom", jak powiedział jeden z wyborców w Apopa.

Według informacji posiadanych wczoraj rano, w dniu wyborów w walkach na przedmieściach stolicy Salwadoru zginęło 14 żołnierzy, 13 cywilów (wyborców) i 15 rebeliantów. W innych miejscowościach — zginęło 32 ludzi. Być może, że liczba ofiar terroru czerwonych faszystów, krórzy postanowili nie dopuścić do wyborów, ponieważ wiedzieli, iż nie wyjdą z nich zwycięsko, jest znacznie większa. W niektórych miejscowościach, zaatakowanych znacznymi siłami rebeliantów, doszło do zaciętych walk i ludność nie mogła dostać się do lokali wyborczych. Jedną z tych miejscowości jest Usulutan, stolica prowincji, odległa 66 mil na wschód od stolicy. Władze zapowiedziały, że przeprowadzą tam wybory z chwilą, gdy w mieście zapanuje względny spokój.

Czerwoni rebelianci opanowali na krótko szkołę w San Antonio Abad (przedmieście stolicy), gdzie znajdował się lokal wyborczy, ale oddziały wojskowe po zaciętej walce, w której zginęło 12 terrorystów i dwóch żołnierzy, odzyskały szkołę. Wkrótce potem tysiące wyborców ustawiło się przed szkołą, by oddać głos. W sąsiednim osiedlu jeden z wyborców (28-letni Juan Antonio Escobar) wyraził uczucia większości, mówiąc: "wybory są mocnym uderzeniem w terrorystów, ponieważ każdy głosujący opowiada się za pokojem".

W poniedziałek rano, niekompletne wyniki wyborów wskazywały, że żadna partia nie uzyskała większości, ale chrześcijańscy demokraci prez. Duarte będą mieli najwięcej miejsc w 60-osobowym zgromadzeniu narodowym. Jeden z komentatorów zagranicznych uderzył w sedno zagadnienia mówiąc po zamknięciu lokali wyborczych, a przed obliczeniem głosów: "nie wiadomo, kto wygrał, ale nie ulega wątpliwości, że przegrali rebelianci".

Bohaterstwo wyborców zostałoby zmarnowane, gdyby się okazało, że większość mają ugrupowania skrajnie prawicowe i one utworzą rząd koalicyjny, przeciwny mocno spóźnionym reformom (jak np. parcelacja wielkich majątków). Postawiłoby to w trudnej sytuacji rząd prez. Reagana, który zapowiadał, że nie mógł by udzielać pomocy ekonomicznej i militarnej rządowi skrajnie reakcyjnemu. Koalicja chrześcijańskich demokratów prez. Duarte z umiarkowanie prawicową Partią Demokratyczną byłaby najlepszym rozwiązaniem dla Salwadoru i jego przyjaciół, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych.

Walka o Budżet

Preliminarz budżetowy na rok 1983 nie ma szans przejścia w Kongresie. Prez. Reagan upiera się przy swoich projektach, — ale zarówno Partia Republikańska, której jest przywódcą, — jak i opozycyjna Partia Demokratyczna, pamiętając o jesiennych wyborach, "stanęły dęba" i szukają sensownego wyjścia z impasu. Większość prawodawców nie może przełknąć (z różnych powodów) deficytu przewidywanego na około $100 milionów (miliardów). Tak w Kongresie jak i poza nim panuje przekonanie, że deficyt budżetowy powoduje zwyżkę stopy procentowej, a ta z kolei utrudnia lub nawet uniemożliwia wyjście z recesji.

Republikanie w Senacie, mimo posiadanej większości, nie mogą zdobyć się na zmiany w preliminarzu Prezydenta strawne dla niego, oraz większości Senatu i Izby. Co kilka dni któryś z senatorów (każdy senator jest potencjalnym kandydatem na prezydenta) popisuje się przed kamerami telewizyjnymi jakimś projektem, świadczącym o sileniu się na oryginalność lub schlebianiu wyborcom, a nie szukanie rozsądnego kompromisu.

Inaczej wygląda sprawa w Izbie. Tam republikanie, choć w mniejszości, bez hałasu, przy zamkniętych drzwiach sal konferencyjnych, pracują nad alternatywnym preliminarzem budżetowym. Koordynatorem prac jest przywódca republikańskiej mniejszości kongr. Robert Michel z Illinois, który uzgadnia projekty z sekr. skarbu Donaldem Reganem, oraz dyr. biura budżetowego w Białym Domu, Dawidem Stockmanem. Obydwaj mają łatwy dostęp do prez. Reagana i na pewno informują go o postępie prac w Izbie.

Kongr. Michel wciągnął do współpracy wpływowych republikańskich kolegów z kluczowych komitetów Izby. Republikańscy członkowie Komitetu Środków i Sposobów (przewodniczącym jest demokrata kongr. Daniel Rostenkowski z Chicago) zjednują zwolenników dla projektu zwiększenia dochodów skarbu państwa o około $20 bilionów (w r. 1983). O tyle zmniejszyłby się deficyt.

Projekt przewiduje nałożenie opłat na importowaną ropę naftową lub podniesienie podatku od benzyny, oraz "zatkanie dziur" w prawie podatkowym, szczególnie odnoszącym się do koncernów naftowych. Sekr. skarbu Regan ma odnosić się do tych projektów "dość entuzjastycznie". Projekt obcięcia w ciągu następnych trzech lat od $40 do $50 bilionów z budżetu obrony ma poparcie większości republikanów w Izbie. Chcąc pozyskać demokratów i uspokoić duże grupy wyborców, republikanie proponują przelanie $4 do $5 bilionów z budżetu obrony na cele edukacyjne i przeszkolenie zawodowe młodzieży.

Republikanie w Izbie mają nadzieję, że ich alternatywny preliminarz budżetowy będzie gotowy w czerwcu, gdy na forum znajdzie się sprawa podniesienia górnej granicy zadłużenia państwa. Są oni przekonani, że ich podejście jest lepsze od podejścia Senatu, który na zebraniach komitetów otwarcie dyskutuje różne projekty, bardziej obliczone na uzyskanie popularności niż rozwiązanie trudnego impasu między Kongresem a Prezydentem.

Republikanie w Izbie dają przykład, jak należy podchodzić do rozwiązywania trudnych zagadnień, szczególnie gdy w grę wchodzi prestiż Prezydenta i Kongresu.

To i Owo

Plantatorzy trzciny cukrowej na Hawajach narzekają, że uprawa im się nie opłaca. Według ich obliczeń produkcja 1 funta cukru kosztuje 19 centów, a cena na rynkach światowych spadła do 12 centów. W rezultacie przemysł cukrowniczy na Hawajach stracił w ub. roku $83.5 miliona.

Trzy czwarte ziemi uprawnej (217,000 akrów) na wyspach było dotąd pod uprawą trzciny cukrowej. Plantacje i rafinerie łącznie zatrudniają 9,000 ludzi.

Pod względem dochodów i zatrudnienia jest to trzecia po turystyce i instalacjach obronnych gałąź gospodarki wysp.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Bilans Trzech Miesięcy

ZWIĄZKOWIEC (Kanada) — Po trzech miesiącach bilans stanu wojennego jest więcej niż opłakany.

Tysiące ludzi straciło życie. Co najmniej dwieście osób zostało zamordowanych przez siły bezpieczeństwa. Reszta zmarła z braku pomocy lekarskiej, niedostępnej w warunkach stanu wojennego.

Koszt operacji sięga wielu miliardów złotych. Produkcja przemysłowa nadal spada, brak surowców i części zamiennych, brak dewiz na ich sprowadzenie z zagranicy. Co trzeci Polak, wśród nich wiele niemowląt i dzieci, znalazł się na granicy zagrożenia biologicznej egzystencji człowieka.

Martin Malia, profesor historii Rosji University of California w Berkeley, napisał ostatnio w "New York Review of Books":

"Wczesnym rankiem 13 grudnia Polska "Solidarności", przez 16 miesięcy najbardziej obiecująca nowa gwiazda demokracji, zniknęła w czarnej dziurze, 36-milionowy naród w centrum Europy został odcięty od świata i podzielony na bloki więzienne. Każdy izolowany blok można teraz było z osobna terroryzować i poddawać represjom. Ustrój niezdolny do wyżywienia własnej ludności, niezdolny do zaopatrzenie fabryk w części zamienne, był jednak zdolny w ciągu jednej nocy przeobrazić cały kraj w obóz internowanych".

Przekształcenie Polski w obóz nie przyniosło jednak spodziewanych rezultatów. Mimo brutalnych represji, sądów doraźnych i ciężkich wyroków, opór nadal trwa a nawet wydaje się, że przybiera na sile i jest coraz powszechniejszy.

Wychodzą mniej więcej regularnie liczne podziemne wydawnictwa, działa podziemna "Solidarność", rozwija się konspiracja. Ostatnio Rakowski skarżył się, że konspiracją zajmuje się młodzież gimnazjalna! Mamy wiadomość z Krakowa o tym, że W PRZEDSZKOLU odwiedzającemu dzieci pułkownikowi, który tłumaczył im dobrodziejstwa stanu wojennego, przedszkolaki zaśpiewały piosenkę "Ślepa wrona". Przerażona wychowawczyni tłumaczyła się: "Nie wiedziałam, że tak się stanie. . ."

O tym, że nie udało się spacyfikować Polski świadczą nowe manewry Paktu Warszawskiego na terenach polskich, z udziałem marszałka Kulikowa.

Wydaje się, że elita władzy nie czuje się zbyt dobrze w roli strażnika więziennego. W tramwajach oficerowie wojska i MO odwracają oczy od ludzi, nie wytrzymują spojrzenia.

Żeby skutecznie spacyfikować Polaków, po 16 miesiącach wolności trzebaby urządzić prawdziwą rzeź. Trzebaby, tak jak to robili Sowieci w Kabulu w Afganistanie, strzelać do dzieci — do kilkunastoletnich uczennic. NIKOMU nie przyniosłoby to nic dobrego. Elicie władzy też nie.

Czy jest wyjście ze ślepego zaułka? Londyński "The Economist" widzi szansę: "Włączyć 'Solidarność' do swobodnych negocjacji między władzami a społeczeństwem", tak, jak tego domagają się polscy biskupi.

"The Economist" przypomina, że większość przywódców "Solidarności" była gotowa zaakceptować na wpół pluralistyczny kompromis uwzględniający "przodującą rolę" partii.

Do pewnego stopnia władze PRL liczą się z opinią świata, z opinią Zachodu. Dlatego, jeśli chcemy pomóc Krajowi, musimy głośno protestować przeciw stanowi wojennemu. Protest będzie tym skuteczniejszy, im szersze kręgi kanadyjskiego społeczeństwa wezmą w nim udział.

Dlatego tak cenny był udział w sobotniej demonstracji burmistrza ("mayora") Toronto Arta Eggletona. Polacy kanadyjscy winni mu są wdzięczność i uznanie. Byłoby dobrze, gdyby to wyrazili konkretnie — listami i telegramami, zaadresowanymi do torontońskiego City Hall, na jego nazwisko.

Kontrowersja

Stosunek do Rosji Sowieckiej jest tematem gorących dyskusji w łonie rządu. Niektórzy wpływowi doradcy Prezydenta, popierani przez sekr. obrony Weinbergera, opowiadają się za wypowiedzeniem Rosji "wojny" ekonomicznej. Sprzeciwia się temu Departament Stanu i sekr. Haig oraz sekr. handlu Baldrige.

Rozwiązano Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich

(RWE) — Rozwiązanie Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Nie można powiedzieć, że było to dla obserwatorów zaskoczeniem. Po utworzeniu w zeszłym roku konkurencyjnego związku dziennikarzy i przyjęciu go w październiku, niezgodnie ze statutem, obok SDP do międzynarodowej organizacji dziennikarzy, po wydaleniu Stefana Bratkowskiego z partii, wreszcie po gwałtownej kampanii ostatnich dni przeciwko stowarzyszeniu była to kwestia tylko czasu.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, władze podjęły jeszcze jedną próbę zdyscyplinowania środowiska dziennikarskiego i pozyskanie jego lojalności wobec polityki partii, próbę nieudaną. Przeprowadzane w styczniu i lutym tzw. weryfikacje i rozmowy indywidualne w redakcjach z udziałem towarzyszy z Komitetu Centralnego, również tych z bezpieki, nie złamały postawy większości środowiska. W konsekwencji kilka tysięcy dziennikarzy — jak wynika z niemożliwych narazie do potwierdzenia doniesień korespondentów zachodnich — straciło pracę.

Środowisko dziennikarskie w PRL nie zawsze miało dobrą opinię jako całość. Bywały lepsze i gorsze okresy. Do tych lepszych zaliczyć można niewątpliwie rolę, jaką prasa odegrała w polskim październiku 1956 roku. Szczególnie takie pisma, jak: "Po Prostu", które pozostawiło po sobie legendę. Hasło "prasa kłamie" rozbrzmiewało z kolei na ulicach polskich miast, zwłaszcza w pobliżu siedzib studentów w marcu 1968 r.

Podobnie było i ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich, organizacją utworzoną w 1951 r., po likwidacji Związku Dziennikarzy. W ponad 30-letniej historii tego stowarzyszenia władze nie miały z nim specjalnych kłopotów. Uważane było — na ogół słusznie — za lojalną podporę istniejącego systemu politycznego i kolejnych linii partii. Nawet jeśli można sobie wyobrazić, że pojedynczych, zazwyczaj dobrze poinformowanych dziennikarzy, nachodziły od czasu do czasu wątpliwości.

Do sierpnia 1980 roku w opinii publicznej zawód dziennikarza nie cieszył się specjalnym poważaniem i różne rzeczy z uśmiechem na twarzy na ten temat sobie opowiadano. Sytuacja ta zmieniła się jednak po zwycięskich strajkach robotniczych w lecie 1980 roku. W środowisko dziennikarzy wstąpił nowyh duch — poparci postulatami robotników domagających się wolności słowa i wolnej prasy — pracownicy środków masowego przekazu zwołali w październiku tego samego roku nadzwyczajny zjazd stowarzyszenia, na którym uchwalono nowy statut i wybrano nowe władze, z prezesem Stefanem Bratkowskim na czele.

Na zjeździe padały słowa podziękowania pod adresem polskich robotników, którzy pomogli dziennikarzom odzyskać szacunek dla własnej pracy, dla samych siebie. Od tego czasu zmieniło się, choć nie zawsze z należytą szybkością, oblicze polskiej prasy. Od funkcji tłumacza i jednostronnego przekaźnika polityki partyjnej do społeczeństwa, przeszła ona do roli względnie bezstronnego obserwatora i rejestratora wydarzeń, pośrednika między różnymi grupami społeczeństwa a władzą oraz dzwonka ostrzegawczego w alarmujących sytuacjach. Zbliżyło to niewątpliwie dziennikarzy do społeczeństwa i "Solidarności", oddaliło od szczytów partii i rządu, które nie były przyzwyczajone — i jak widzimy obecnie nie zamierzały akceptować prasy, radia i telewizji jako niezależnych od partii ośrodków krystalizowania opinii publicznej.

Nowe władze Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich domagały się wraz z niezależnymi związkami zawodowymi dostępu "Solidarności" do środków masowego przekazu, walczyły ramię w ramię z robotnikami o uczciwe oblicze prasy, wspomagały niezależnych związkowców w ich próbach organizowania radiowęzłów, biuletynów związkowych, własnej prasy. Sami dziennikarze licznie przystępowali do "Solidarności".

Polska odnowa 1980-81, to był bez wątpienia najlepszy okres dla polskich dziennikarzy i dla ich stowarzyszenia — SDP. Już na wiosnę ub. roku SDP w listach otwartych do społeczeństwa i do władz ostrzegało przed niebezpieczeństwem konfrontacji, zagrożenia dla procesu przemian demokratycznych, przed groźbami wynikającymi z manipulacji środkami przekazu. SDP ostrzegło przed niebezpiecznymi tendencjami w kierownictwie partii, przed programem konfrontacji i dezinformacji twardogłowych. Zwracało się także do działaczy "Solidarności" o umiar w postępowaniu i postulatach. Dziennikarze ostrzegali przed gwałtownymi rozwiązaniami, bili na alarm, gdy jeszcze nie było za późno.

Jesienią ub. roku szef Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich S. Bratkowski ostrzegał współtowarzyszy przed nowym kryzysem i to w imieniu tych dziennikarzy, którzy chcą służyć porozumieniu między swymi współobywatelami.

Rezultat tych wszystkich starań był taki, że pomijając drogę statutową, 16 października Bratkowski został wyrzucony z partii za "utrudnianie integracji partyjnego środowiska dziennikarskiego i za dezorientowanie opinii publicznej". Natomiast SDP wraz z innymi stowarzyszeniami twórczymi zostało zawieszone z wprowadzeniem stanu wojennego. Z tą różnicą, że podczas, gdy niektóre inne stowarzyszenia odzyskały w międzyczasie prawo działania, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich krótkim dekretem rozwiązano. Powołując się, dodajmy, na rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 1932 roku.

Jako uzasadnienie tego kroku podano nie realizowanie przez SDP po zjeździe w r. 1980 swoich podstawowych celów statutowych, sprzyjanie "demontażowi" państwowych i społecznych i instytucji, "dezintegrowanie" środowiska dziennikarskiego i "utrudnianie" wypełniania zadań dziennikarzy w socjalistycznym państwie. Bardziej zakłamanych powodów wymyśleć chyba nie było można. Zarówno to oficjalne uzasadnienie, jak i następujący po nim komentarz agencji PAP wracają do najstarszych i najmniej skutecznych metod propagandy PRL-owskiej. W lepszych okresach próbowała ona bowiem trzymać się jeszcze w jakiś sposób rzeczywistości, faktów, nie omijać prawd oczywistych. Teraz, widocznie w nadziei, że i tak nikt nie będzie mógł z powodu wojskowego knebla zaprotestować, odwraca się i stawia po prostu argumenty na głowie. Bo oto w uzasadnieniu PAP zarzuca, że Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich stało się dla niektórych działaczy odskocznią dla działalności politycznej. Tak, tylko o ile wszyscy dobrze pamiętamy, żaden z członków nowych władz Stowarzyszenia kariery politycznej nie zrobił, a były dziennikarz Jerzy Urban, który dotarł na szczyty władz jako rzecznik rządu ze Stowarzyszenia szybko po tym zjeździe wystąpił, by sobie by najmniej w czymś nie zaszkodzić.

Inne zarzuty pod adresem SDP, to współdziałanie z "Solidarnością" w walce o prawdziwą i wolną prasę w postaci współpracy w organizowaniu "dni bez prasy" oraz popieranie niezależnego związku w staraniach o dostęp do środków przekazu. Tutaj oficjalna agencja prasowa, choć ubiera te zarzuty w inne słowa, jest szczera — współpraca z "Solitarnością" przesądziła najwidoczniej o wyroku, jaki już wcześniej zapadł na Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

Zarzut ostatni, a mianowicie brak samokrytyki władz SDP po wprowadzeniu stanu wojennego, jest właściwie niezamierzonym komplementem. Oznacza przecież, że brutalny szantaż i naciski nie zmusiły czołowych działaczy Stowarzyszenia i tysięcy innych dziennikarzy pod groźbą utraty pracy, do załamania się, do odejścia od swych przekonań. Część z nich zapłaciła za swoją uczciwość, jak np. Dariusz Fikus i Maciej Iłowiecki — członkowie centralnych władz SDP — pobytem w obozie dla internowanych.

Salwadorczycy w U.S.

Organizacje charytatywne opiekujące się uchodźcami twierdzą, że około 500,000 ludzi (z 5 milionów) uciekło z Salwadoru, pogrążonego w wojnie domowej. Władze imigracyjne zaprzeczają, twierdząc, że liczba uchodźców jest znacznie mniejsza.

Źródła prywatne upierają się, że do Stanów przybyło około 200,000 Salwadorczyków, przeważnie nielegalnie.

DZIAŁ KOBIET

Modny tej wiosny styl marynarski można zauważyć również na przykładzie obuwia damskiego. Dominują proste czółenka na płaskim obcasie w kolorach: granatowym, czerwonym i białym lub w ich połączeniach.

Przyczyny Otyłości

Większość osób otyłych tłumaczy swoją tuszę jakąś straszną i tajemniczą chorobą. Jeśli się leczą bezskutecznie, całą winę przypisują niewiedzy lekarza. Jeśli się nie leczą, narzekają na wszystko, ale prawie nigdy nie przypisują winy sobie, swojemu nadmiernemu jedzeniu i łakomstwu.

Bywają oczywiście ludzie, którzy zjadają duże ilości pożywienia i nie tyją. Są to jednak albo ludzie pracujący ciężko fizycznie, albo też bardzo ruchliwi, tzw. ludzie nerwowi, których organizmy mają już konstytucjonalną zdolność do szybkiej przemiany materii, do szybkiego spalania tego, co jedzą.

Można więc mieć wrodzoną, czy też dziedziczną skłonność do tycia lub jej nie mieć. Te inklinacje można jednak regulować odpowiednim odżywianiem.

Bardzo skrupulatne badania wykazały, że 95% otyłości powstaje z przejedzenia, a 5% powstaje na tle chorobowym, czyli z zaburzeń wewnętrznych organizmu.

Jeden z dietetyków stwierdził, że podłożem otyłości są dwie główne przyczyny: 1. Ogólna skłonność, nieraz z wyraźnym zakłóceniem działania układu nerwowego, narządów wewnętrznego wydzielania (otyłość na tle zaburzeń przysadki mózgowej, gruczołów płciowych, tarczycy), czyli otyłość pochodzenia nerwowo-wewnątrzwydzielniczego — te ok. 5%.

2. Przeładowanie organizmu pożywieniem przez nadmierne spożywanie pokarmów, czyli otyłość pochodzenia pokarmowego — te ok. 95%.

Znawca spraw otyłości lekarz francuski — dr. M. Demol rozróżnia następujące główne postacie otyłości:

1. Otyłość z przejadania się — najczęstsza. Podstawowa przemiana materii jest tu z zasady normalna, a przy odpowiedniej diecie następuje poprawa. Jako przykład dr Demol cytuje przypadek 8 pacjentów, którzy nie chudli przy diecie 2750 kalorii. Gdy ich jednak umieszczono w warunkach, w których nie mogli dojadać, ubywało im po 200 g dziennie. "Otyli mają taki popęd do jedzenia, jak morfiniści do morfiny" — twierdzi wielu lekarzy.

2. Otyłość spowodowana zwolnieniem procesów spalania. Tacy chorzy są z zasady mało aktywni i szybko się męczą. Zwykle też stwierdza się u nich niedomogi tarczycy, jajników, jąder lub przysadki. Podstawowa przemiana materii jest tu obniżona i samo tylko leczenie dietą nie daje poprawy.

3. Otyłość wskutek niemożności spalania tłuszczów. Organizm spala głównie cukrowce. Chorzy tacy przepadają za słodyczami, potrawami mącznymi itp., bo stanowią one dla nich zasadnicze źródło energii. Utrata wagi powstaje kosztem narządów, a nie tłuszczu. W takich przypadkach istnieje też niedomoga czynnościowa wątroby.

4. Otyłość konstytucjonalna, zależna od mechanizmów neurowegetatywnych. Pewną odmianą tej postaci jest otyłość miejscowa, spowodowana zaburzeniami wegetatywnymi w określonych odcinkach ciała.

Uczucie łaknienia jest kontrolowane przez ośrodki nerwowe. Po spożyciu normalnej, określonej racji żywnościowej zjawia się uczucie nasycenia. Otyli jednak często nie odczuwają tego nasycenia nawet po spożyciu pokaźnej porcji i jedzą dalej uważając, że jeszcze zjedli zbyt mało. Ponadto mają też nieraz fałszywe wyobrażenie o wartości tego co zjedli. Odżywiają się pokarmami wprawdzie niezbyt objętościowymi, ale za to wysokokalorycznymi (np. ciastkami, czekoladą, kremem itp.).

Są jednak przypadki, gdy samą dietą nie osiąga się rezultatów. Dr M. Demol uważa, że powiedzenie, iż ktoś nie może schudnąć tylko dlatego, że jeszcze zbyt dużo je, polega na nieznajomości tego zagadnienia.

Oczywiście, że najczęstszą przyczyną otyłości jest nadmierne jedzenie, ale już sama obserwacja wskazuje, że jedząc to samo, jedne osoby chudną, a inne tyją. Zdaniem lekarzy, patogenezy otyłości nie można jeszcze dziś uważać za całkowicie wyjaśnioną, a czynniki powodujące otyłość wielokrotnie się splatają i zazębiają.

Przemiana materii odbywa się pod wpływem układu neurowegetatywnego, zależnego od układu dokrewnego, a zwłaszcza od kory mózgowej. Dużą rolę odgrywa tu układ emzymatyczny w tkankach. A więc wpływ "nerwów" z kory mózgowej może wiele rzeczy w naszej przemianie materii zmieniać. Wiemy na przykład z praktyki, że nieraz przejścia psychiczne, nerwowe są przyczyną szybkiego wychudzenia lub — przeciwnie — tycia. System nerwowy reguluje bezpośrednio lub pośrednio funkcjonowanie całego naszego organizmu.

Czy otyłość jest dziedziczna? Nic do tej pory pewnego na ten temat nie wiadomo. Wielu lekarzy twierdzi, że raczej łakomstwo i obżarstwo bywają dziedziczne, a nie skłonności do tycia.

W odróżnieniu od otyłości pochodzącej z nadmiernego jedzenia medycyna mówi o otyłości chorobowej (wewnątrzpochodnej), której pochodzenie ustalają szczegółowe badania przemiany materii. Przyczyną otyłości wewnątrzpochodnej jest:

1) niedoczynność tarczycy — tłuszcz gromadzi się przede wszystkim na twarzy i wokoło karku, powodując tzw. księżycowy wygląd pacjenta;

2) niedoczynność przysadki mózgowej — tkanka tłuszczowa odkłada się głównie na brzuchu, biodrach i udach;

3) niedoczynność gruczołów płciowych — u kobiet rozkłada się na całym ciele zaś specjalnie w górnej części ciała i na nogach; u mężczyzn powoduje wygląd "eunuchowaty".

Przy otyłości chorobowej należy natychmiast rozpocząć leczenie. W wielu przypadkach umiejętnie zastosowana kuracja daje doskonałe wyniki.

Ale jest to ponoć zaledwie 5% przypadków. 95% pochodzi z nadmiernego jedzenia, a wielu lekarzy twierdzi, że i te 5% wewnątrzpochodnej otyłości powstało także na tle nieracjonalnego odżywiania. Tego zdania jest także większość dietetyków i żywieniowców, którzy z praktyki wiedzą, że takie schorzenia najskuteczniej leczy się dietą, a unika się ich dzięki prawidłowemu odżywianiu.

Ludziom Siwieją Brody w Oczekiwaniu Na Mieszkania

"Już siedem lat mam książeczkę mieszkaniową z pełnym wkładem i czekam na przydział do spółdzielni. Trzydziestka już dawno mi minęła, rosną dzieci w sublokatorskim mieszkaniu, które wynajmuję za paskarską cenę. Kiedy doczekam się choćby informacji ze spółdzielni mieszkaniowej o terminie otrzymania mieszkania?"

Wiele podobnych listów piszą czytelnicy prasy krajowej.

Przedstawiciele centralnych władz spółdzielczych czy poszczególnych spółdzielni udzielają z zasady w odpowiedzi wymijających wyjaśnień, zasłaniając się brakiem informacji na temat pul przydziałów, planów budownictwa itd.

W spółdzielniach zarejestrowanych jest już ok. 1,250 tys. pełnoletnich kandydatów do spółdzielni, którzy zgromadzili na książeczkach pełny wkład. W ciągu dwóch ostatnich lat liczba ta wzrosła o ok. 150 tys. osób, a to na skutek nieprzyjmowania przez większość spółdzielni nowych członków. Ok. 30 proc. kandydatów oczekuje na przydział ponad 5 lat.

Coroczne ustalanie przez wojewodów liczby mieszkań do dyspozycji spółdzielni, stosowanie licznych priorytetów i interwencji sprawiło, że przestały funkcjonować spółdzielcze zasady przyjmowania członków i przydziału mieszkań.

Spółdzielnie pozbawione informacji o liczbie mieszkań, jakimi będą dysponowały w przyszłości, nie mogły przyjmować nowych osób. Prowizoryczne, przedłużane od 1972, przepisy o rejestracji kandydatów, przyjmowaniu nowych członków i przydziale mieszkań nie stwarzają poczucia stabilizacji w tak istotnych dla człowieka sprawach.

W praktyce spółdzielczej utarło się już przekonanie, że oczekujący w kolejce po awans na członka są bez praw. Nie posiadają oni swoich przedstawicieli w radach spółdzielni, nie ma kto reprezentować ich interesów. W końcu lutego br., w czasie zebrania delegatów na VIII Zjazd Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, pojawiły się propozycje, żeby rozwiązać ten problem. M. in. postulowano, by przyjmować na członków kandydatów w kolejności zapisania się ich na liście, w sytuacji kiedy spółdzielnia będzie mogła w ciągu 5 lat przydzielić im mieszkanie.

W obecnej sytuacji nie ma jednak klarownych, jednoznacznych przepisów dotyczących zasad przydziału mieszkania. Przyjmowanie nowych osób, czyli potencjalnych konkurentów do mieszkania, nie leży też w interesie dotychczasowych członków. Należy zatem najpierw uzdrowić zasady rozdziału pul mieszkaniowych.

Praktyka lat siedemdziesiątych wykazywała liczne nieprawidłowości w tym zakresie. Nie został także przełamany stary sposób myślenia wielu przedstawicieli władz terenowych. W 1971 roku mieszkania przydzielane członkom z powszechnej kolejki wyniosły 62.4 proc., w 1975 — 53.6 proc., w 1979 — 37.2 proc., w 1980 — ok. 30 proc. Spółdzielnie mieszkaniowe przydzielały mieszkania członkom o długim stażu. Np. spośród osób, które otrzymały mieszkania w 1979 roku 27 proc. zostało członkami przed 1971 rokiem. Natomiast zakłady pracy i organa administracji terenowej 70 proc. mieszkań przydzieliły osobom, które członkostwo uzyskiwały wraz z przydziałem mieszkania.

Spółdzielnie mieszkaniowe domagają się, aby więcej mieszkań trafiało dla ich członków. Kandydatom na mieszkania siwieją już brody, a wieloletnie oczekiwanie nie przynosi żadnego rezultatu. Od zmiany zasad rozdziału mieszkań nie przybędzie — konieczne jest zerwanie ze stosowanym dotąd systemem "preferencji." Może to zmienić wiele w życiu tysięcy oczekujących w kolejkach. Określenie jasno perspektywy czasowej dla każdego członka, kiedy otrzyma on mieszkanie, pozwoliłoby wielu z nich na podjęcie decyzji: czekać na lokal spółdzielczy czy też próbować budować mieszkanie własnym przemysłem.

Trzeba jednak stwierdzić, że tylko nieliczne osoby stać będzie na taką inwestytcję.

Ostatnio pojawiła się tendencja do zamykania się spółdzielń pod szyldem samodzielności i samorządności i niepodejmowania ważkich dla czekających niejednokrotnie po kilkanaście lat na mieszkanie osób, decyzji. I tak konkretnych postanowień o sytuacji i statusie kandydatów odwlec ani uniknąć się nie da. Im szybciej zostanie ona podjęta, tym lepiej i dla ludzi i dla samych spółdzielni.

Polish National Alliance Bowling League

TEAM	No.	Hcp.	Won	Lost	Pct.	TP Scratch
PNA Sports	4	61	30	12	.732	19330
Moskal's Caterers	6	39	26	16	.619	19357
Yankees	1	106	24½	17½	.583	18047
Cabaret	3	65	22	20	.524	18603
Pin Kings	8	67	20½	21½	.488	18303
Eagles	5	63	20	22	.476	18009
Weyland's	10	99	19½	22½	.464	16859
Prudential Advertising	9	98	17	25	.405	16588
Central Paint Co.	2	65	16½	25½	.393	18473
PNA Number One	7	88	14	28	.333	16939

* * *

TEAM HIGH SERIES

Cabaret	1715
Eagles	1711
Moskal's Caterers	1708

TEAM HIGH GAME

PNA Sports	624
Yankees	615
Weyland's	607

MEN HIGH SERIES

B. Jaskold	656
W. Kuta	644
E. Kissel	634

MEN HIGH GAME

R. Kolakowski	258
V. Modlinski	254
E. Kissel	253

WOMEN HIGH SERIES

L. Maloney	592
U. Dabrowski	591
M. Cikowski	590

WOMEN HIGH GAME

A. Kolakowski	233
C. Stankiewicz	228
U. Dabrowski-W. Juda	222

* * *

INDIVIDUAL STANDINGS

	T	H	TP	G	Ave.
R. Kolakowski	2	2	15974	90	177.44
B. Jaskold	6	5	15551	90	172.71
W. Sokolowski	6	5	4135	24	172.7
J. Gajda	4	8	14113	84	168.01
W. Kuta	3	9	15020	90	166.80
S. Pilch	5	15	13719	87	157.60
B. Jadach	8	18	13845	90	153.75
E. Eid	8	18	5967	39	153.
S. Fudala	5	18	12381	81	152.69
T. Dudek	7	19	10017	66	151.51
T. Piwowarczyk	9	20	13497	90	149.87
U. Dabrowski	4	21	13352	90	148.32
L. Maloney	3	22	13270	90	147.40
Z. Modlinski	10	22	12274	84	146.10
J. Fudala	2	25	11119	78	142.43
E. Cann	6	29	11913	87	136.81
W. Juda	1	30	11726	87	134.68
M. Cikowski	9	31	11211	84	133.39
C. Stankiewicz	8	31	10012	75	133.37
J. Badon	4	32	10611	80	132.51
A. Mazewski	7	34	8146	63	129.19
M. Sandroff	3	34	7849	61	128.41
H. Dudek	7	35	10362	81	127.75
V. Modlinski	10	35	6860	54	127.2
E. Dziewulski	1	38	7022	57	123.11
A. Kolakowski	2	38	11069	90	122.89
T. Jadach	1	38	11011	90	122.31
J. Oskorep	10	42	9874	84	117.46
K. Szwejcer	9	47	9239	84	109.83
M. Fudala	5	50	2532	24	105.12

Stan Zdrowia Można Poznać Po Nosie

(Z.) — Na seminariach Total Health '82 zorganizowanych podczas ub. weekendu przez Consumer Health Organization of Canada w Toronto, około 1,500 słuchaczy dowiedziało się, że rozmiar małżowin usznych może być traktowany, jako wskaźnik ogólnego stanu zdrowia, a po kształcie nosa można się zorientować czy nie grozi nam atak serca.

Towarzyszące wystawy i pokazy obrazowały szeroką gamę nieortodoksyjnych metod profilaktyki zdrowotnej i leczenia chorób.

Jeden z wykładowców —Michio Kushi, który założył w Bostonie Kushi Institute, posługuje się starożytną techniką, zwaną przez niego wizualną diagnozą stanu zdrowia. Jego zdaniem, po fizycznej zewnętrznej budowie twarzy można określić na co cierpi dana osoba od wewnątrz. "Jeżeli masz lekkiego zeza, zagraża ci niebezpieczeństwo, prawdopodobnie nagła śmierć. Taką cechą odznaczali się: John F. Kennedy, jego brat Robert i Abraham Lincoln. Worki pod oczami oznaczają choroby nerek. Kształt, rozmiar i kolor nosa świadczy o stanie serca. Po ustach można poznać, jak pracuje system trawienny."

Sprawy realnościowe: zamknięcie kupna- sprzedaży domów, mieszkaniowe, handlowe, przemysłowe oraz eksmisje. Otwieranie nowych organizacji i firm. Szybkie załatwienie Zezwoleń na prowadzenie licencjohowanej działalności handlowej np. "Liquor Store" Sprawnie załatwia:
Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informacje można dzwonić w każdej porze na Nr. 631-7100
MÓWIMY PO POLSKU

Plan Upiększenia Cermak Rd.

Przedstawiciele Cicero posiadają projekt wartości $2.4 miliona na naprawę chodników i upiększenie ulicy Cermak Rd., na przestrzeni 12 bloków pomiędzy ulicami Lombard i Central Ave. Ogłoszono, że więcej niż $2.1 miliona pochodzić będzie z funduszy federalnych na ten projekt. Plan przewiduje między innymi wyznaczenie nowych miejsc dla parkowania samochodów. Cicero już od 7 lat starało się o wprowadzenie w życie tego planu.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi D&C
• Chirurgia Kosmetyczna
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

POLONII CHICAGOSKIEJ SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA RADOSNYCH ŚWIĄT ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO!

The lean, tender, juicy ham with the Old World flavor:

Krakus BRAND Imported Polish Ham

Serve hot, glaced and garnished to suit your fancy—or cold, right from the can. Comes fully cooked, in 3, 5, 7 and 12 pound can sizes. And every bite gives you that famous Krakus Old World flavor...

A LIMITED WARRANTY TO CONSUMERS ★ Good Housekeeping PROMISES REPLACEMENT OR REFUND IF DEFECTIVE

IMPORTED BY U.S. FOOD PRODUCTS, INC., CHICAGO / PHONE 342-7210 & 342-7410

©USFP, INC. 1978

Plan Ożywienia Budownictwa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

W swym przemówieniu prez. Reagan wykluczył propozycję o 5-letnim — $1 miliardowym programie subsydiów rządowych — na pożyczki hipoteczne.

Reagan powiedział budowniczym: "Rozwiązanie trudnej sytuacji musi być uczciwe i rozważne, muszą na nie wyrazić zgodę wszystkie zainteresowane strony. Z całego serca pragnę równowagi budżetu, dlatego chętnie wysłucham wszelkich sugestii Kongresu . . . Są jednakże punkty, z których nie zrezygnuję. Chodzi o rozbudowę samoobrony, ulgę dla obciążonych nadmiernymi podatkami Amerykanów i redukcję nieprawdopodobnie rozrośniętych wydatków federalnych. Przyjmę każdą sugestię o zmniejszeniu deficytu, pod warunkiem, że nie wpłynie ona na ograniczenie naszej wolności".

Prezydent przedstawił następujący plan pomocy budowniczym:

— Złagodzenie przepisów w sprawie obligacji pożyczkowych na domy — wydawanych przez stany i władze lokalne — do takiego stopnia by więcej osób mogło sobie pozwolić na zakup domu, fundusze z tego programu będzie mogło otrzymać 50 tys. ludzi więcej.

— W ciągu dwóch miesięcy Dept. Pracy wprowadzi przepisy zezwalające na inwestycje funduszy emerytalnych w pożyczkach hipotecznych, w większym stopniu niż obecnie.

— Federalna Agencja Budownictwa zmieni przepisy tak by większa liczba ludzi kwalifikowała się do wystąpienia o pożyczkę federalną na swój pierwszy dom i zezwoli by rodziny potencjalnych kupców mogły pomóc im finansowo przy zakupie.

— Ograniczenia federalne zostaną zniesione, dzięki czemu firmy handlu nieruchomościami będą mogły proponować kupcom nowe usługi, jak np. ubezpieczenia domów.

— Aby przyśpieszyć proces udzielania pożyczek, Dept. Budownictwa i Rozwoju Miejskiego zezwolić prywatnym firmom na zajęcie się pożyczkami federalnymi na jedno i wielorodzinne domy, nowe budowle i już istniejące domy.

Spotkanie z przedstawicielami Krajowego Stowarzyszenia Handlarzy Nieruchomościami miało miejsce w tym samym hotelu, w którym w ub. roku John Hinckley dokonał zamachu na prez. Reagana. Wczoraj, prezydentowi zapewniono maksymalną ochronę. Limuzyna prezydencka i towarzyszące samochody wjechały na teren hotelu Hilton przez tylny, podziemny wjazd.

10 Osób Zginęło Podczas Wybuchu Wulkanu w Meksyku

Tuxtla, Gutierez, Meksyk (UPI) — Od wieków nieczynny wulkan El Chicon, położony w pobliżu miejscowości Pichualco w prowincji Chiapas, wybuch w poniedziałek w nocy, pokrywając ziemię w promieniu 140 mil kamieniami i popiołem. Niespodziewana eksplozja zaskoczyła mieszkańców. 10 osób zginęło, a 200 innych odniosło poważne obrażenia, kiedy wiejski kościół, w którym szukali schronienia, rozpadł się w gruzy od ruchów tektonicznych, jakie nastąpiły po wybuchu wulkanu. 20,000 ludzi w popłochu opuściło swe domy. W Villahermosa, centrum meksykańskiego przemysłu naftowego, zamknięto port lotniczy, ze względu na widoczność. Przypuszcza się, że popiół wulkaniczny może doprowadzić do poważnych zniszczeń pól uprawnych.

Eksplozje w Zakładach Chemicznych

Jackson, Miss. (UPI) — W ciągu dwóch dni, w zakładach chemicznych w Jackson, Miss. nastąpiły trzy eksplozje. W pierwszej, rany odniosło dwóch robotników; 200 pracowników ewakuowano. Następnego dnia wybuch spowodował śmierć jednej osoby. Przypuszcza się, że eksplozje nastąpiły w wyniku przecieku hexanu, magazynowanego w olbrzymim kontenerze.

MIDDLETON, PA. — Student wydziału inżynierii lokalnego uniwersytetu musiał naprawić ramię robota-zabawki, które zostało uszkodzone, kiedy mały właściciel tej zabawki próbował za pomocą robota podnieść samochód. (UPI)

Waży Się Los "Solidarności"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zawieszonej organizacji reżymowej.

Bujak natomiast wzywa działaczy "Solidarności," którzy uniknęli aresztowania, aby przystąpili do odbudowy swojej organizacji i wezwał reżym o przywrócenie "Solidarności" do działań.

Morawski ze swej strony stwierdza, że nie będzie powrotu do burzliwej sytuacji sprzed 13 grudnia ub. r., wskazuje, że internowani przywódcy "Solidarności" odmówili rokowań z juntą i wzywa internowanych do podporządkowania się nowej koncepcji.

"Wielu działaczy 'Solidarności' zdaje się sądzić, że podjęcie rokowań byłoby aktem nielojalności w stosunku do internowanych. . . . A przecież jedyną realną i uczciwą drogą jest rozwiązanie wszystkich związków zawodowych i utworzenie nowego ruchu od samego początku" — zaleca Morawski.

Zalecenia jego dotyczą 9.5 milionów członków "Solidarności," czterech milionów członków reżymowej organizacji związkowej i około 900,000 członków tzw. związku autonomicznego.

Obserwatorzy polityczni są zdania, że fakt podjęcia przez organ prasowy reżymu tego zapalnego zagadnienia i poświęcenie mu długiego artykułu wskazuje na gotowość reżymu do podjęcia debaty na ten temat.

Zabrał też głos utworzony przez juntę Związek Dziennikarzy Polski Ludowej, który zastąpił zlikwidowane przez reżym Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Prezes tej nowej organizacji, nikomu bliżej nieznany Klemens Krzyżagórski, zaprosił na konferencję prasową dziennikarzy zagranicznych, aby ich poinformować, że "ze względów ekonomicznych," wiele organów prasowych zostanie zamkniętych, natomiast . . . na ich miejsce powstaną nowe. Należy zwrócić uwagę, że do tej pory nie został wznowiony wpływowy i popularny tygodnik "Kultura," który podjął ton "Solidarności" i domagał się reform.

Krzyżagórski zapewnia posłusznie, że nowa organizacja dziennikarska "działać będzie w ramach powszechnie przyjętych zasad polityki kulturalnej i służyć będzie interesom socjalizmu."

Krzyżagórski stwierdził, że 227 dziennikarzy radiowych i telewizyjnych oraz 215 zatrudnionych w organach prasowych partii komunistycznej objętych zostało czystką.

Junta w Salwadorze Zabiega o Stworzenie Koalicji

Salwador. (UPI) — Choć partia Chrześcijańsko-Demokratyczna wygrała wybory w Salwadorze, nie zdołała jednak zapewnić sobie zdecydowanej większości. Dlatego też, zmuszona jest do stworzenia koalicji z prawicowymi partiami, przeciwnymi jej umiarkowanym programom i zapoczątkowanym już reformom.

Wczoraj, pięciu prawicowych oponentów, opuściło posiedzenie w tej sprawie w siedzibie ambasadora USA, Deane Hinton, i zaraz potem wydało oświadczenie potępiające filozofię chrześcijańskich-demokratów i przekreślające nadzieję na stworzenie koalicji.

"Stanowczo odrzucamy komunizm i "komunitaryzm" (określenie używane w odniesieniu do umiarkowanego rządu Jose Napoleona Duarte) jako formę życia i organizacji politycznych czy socjalnych"— oświadczyli prawicowcy.

Aby zapewnić sobie wpływ na decyzje ciała ustawodawczego, Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna musi wejść w koalicję przynajmniej z jedną inną partią, by zyskać większość w ciele ustawodawczym, do którego będzie należało opracowanie nowej konstytucji i wyznaczenie najwyższych władz, do kierowania krajem aż do wyboru nowego prezydenta.

Ostateczne obliczenia wykazały, że partia rządzącej junty zdobyła w niedzielnych wyborach 36.7% głosów; skrajnie-prawicowe, Narodowe Stowarzyszenie Republikanów, tzw. "Arena," 25.3%; prawicowa Partia Narodowego Porozumienia — 14.2%, a Umiarkowane Stowarzyszenie Demokratyczne — 8.3% głosów. Pozostałe głosy zdobyły dwie mniejsze partie prawicowe, a część głosów unieważniono.

Sekretarz generalny Partii Chrześcijańsko - Demokratycznej powiedział, że junta jest gotowa na wejście w koalicję z Partią Akcji Demokratycznych lub Partią Narodowego Porozumienia, w żadnym jednak wypadku nie myśli o współpracy z prawicowymi ekstremistami z Narodowego Stowarzyszenia Republikanów, któremu przewodniczy Roberto D'Aubuisson.

Amb. Hinton powiedział, że Stany Zjednoczone gotowe są do poparcia prawicowej koalicji, jeśli będzie kontynuowała program reform.

D'Aubuisson nie ma prawa wstępu na teren USA, od chwili kiedy publicznie groził śmiercią byłemu zastępcy sekretarza stanu USA, James'owi Cheek. Ambasador Hinton, zakłopotany ujawnieniem tej informacji, powiedział, że sądził, iż jako przywódca partii, która zdobyła w wyborach 29% głosów, D'Aubuisson otrzyma amerykańską wizę.

Tymczasem lewicowcy, którzy usiłowali nie dopuścić do wyborów, a w czasie ich trwania, robili wszystko, by je zakłócić, nadal atakują bazy wojskowe.

Wczoraj napadli na główny barak w koszarach armii w San Salwadorze; do dziś kontrolują miasteczka w północnej prowincji Morazan.

Akcja Wydobycia Zwłok z Wąwozu

Lafayette, N.J. (UPI) — Załogi ratownicze, które starały się bezkutecznie wydobyć zwłoki znajdującego się od trzech dni na dnie głębokiego na 17 stóp wąwozu, działacza skautowego, wezwały dziś na ratunek specjalny ciężki sprzęt, przy pomocy, którego można będzie rozszerzyć szczelinę.

Policjant stanowy i zarazem przywódca skautowy Donald Weltner, wpadł do szczeliny pomiędzy skałami w poniedziałek wieczorem, w czasie, gdy prowadził wycieczkę skautową.

Dotychczasowe wysiłki wydobycia zwłok Weltnera z wąskiej szczeliny nie dały rezultatów. Celem przyjścia z pomocą w akcji ratunkowej, zawezwano z Pittsburgha specjalistów w tej dziedzinie.

Depresje Nasilają Rozwój Raka

Daytona Beach, Fla. (UPI) — Po przeprowadzeniu szeregu badań, wielu naukowców doszło do wniosku, że psychiczne stresy i napięcia pogłębiają chorobę raka i jej rozprzestrzenianie w organizmie.

Doświadczenia na myszach doprowadziły lekarzy do konkluzji, że emocjonalne i wywołane niepokojami depresje spowodowały wzrost produkcji hormonu znanego jako "adrenal corticoids", który hamuje sprawność systemu obronnego organizmu, wystawiając go na działanie wirusów, rozwinięcie komórek rakowych i innych chorób. 60% myszek doświadczalnych po wszczyknięciu wirusu rakowego i poddaniu ich sytuacjom stresowym, w ciągu roku rozwinęło w sobie raka piersi.

Hormon spowodował zmniejszenie wydajności organów produkujących antyciała.

Kaprysy Wiosennej Aury

(UPI) — Burze wiosenne przyniosły na zachodnich obszarach opad śniegu dochodzący w niektórych miejscowościach do wys. 4 stóp. Burzom towarzyszą wiatry, których szybkość dochodzi do 100 mil na godzinę.

Opady śniegu dochodzące do wys. ponad 40 cali zanotowano w górach Sierra Nevąda, w pobliżu Jeziora Tahoe. Opad śniegu spowodował lawinę, która z kolei zablokowała autostradę Mount Rose. W górach Sierra Nevada wydano dziś ostrzeżenie przed możliwością dalszych opadów śniegu, które wynieść mogą około dwóch stóp.

Nad południowo-zachodnią Południ. Dakotą przeszło tornado.

Zwycięska Junta Grozi Wyrokami

Dacca (UPI) — Zwycięska junta wojskowa w Bangladeszu zagroziła procesami i karą śmierci obalonemu prezydentowi Abdus Sattarowi i jego ministrom.

Równocześnie przywódca junty gen. Hossain Mohammed Ershad, który dokonał przewrotu, ogłosił przez radio, że powołał trzy-osobową Radę, aby aż do nowych wyborów będzie rządziła krajem, który w skali światowej zajmuje drugie miejsce w kategorii ubóstwa.

Protest Arabów Zamieszkałych w Izraelu

Tel Aviv (UPI) — Zamieszkali na terenie Izraela Arabowie sympatyzują z Palestyńczykami — mieszkańcami zachodniego, okupowanego wybrzeża Jordanu. Na znak protestu Arabowie poczęli palić opony samochodów oraz zorganizowali strajk, w wyniku którego zamknięto szkołę teologiczną w Nazarecie.

Jest to pierwszy podjęty przez Arabów zamieszkałych w Izraelu strajk powszechny — na przestrzeni sześciu lat.

Komunikat radia izraelskiego poinformował, że jeden z Arabów został ranny, a ośmiu aresztowanych. Aresztowania miały miejsce w Nazarecie. Aresztowanych wypuszczono później na wolność.

Izrael skoncentrował składające się z 10,000 żołnierzy siły, które kontrolować mają teren Galilei. Zmasowanie w Galilei tak dużej ilości wojska stanowi fakt bez precedensu. Zorganizowanie strajku przez zamieszkałych w Izraelu Arabów, stanowi akt solidárności wobec Palestyńczyków, protestujących przeciw Izraelowi na terenach okupowanych, wybrzeżu zachod. oraz Pasie Gaza.

Rozruchy zbiegły się w czasie z szóstą rocznicę śmierci sześciu Arabów, którzy zginęli w czasie demonstracji, jakie miały miejsce na terenie północnej Galilei w 1976 r.

W co najmniej sześciu miastach na terenie Galilei — miejscu zamieszkania około 500,000 Arabów, stałych mieszkańców Izraela — odbyły się demonstracje, wypadki obrzucania kamieniami oraz palenia opon.

"Kościół Podziemny" w Czechosłowacji

Rzym (DP) — Paweł Hlinica, czechosłowacki biskup katolicki mieszkający w Rzymie, oświadczył, że mimo prześladowań Kościoła, aresztowań księży i represji wiernych przez reżym Husaka, w Czechosłowacji rośnie "Kościół podziemny", które zjednuje sobie coraz więcej młodzieży. Gromadzą się oni w małych grupkach na modlitwy w domach prywatnych.

Młodzi ludzie działają z własnej inicjatywy, gdyż reżym komunistyczny pozbawił Kościół czechosłowacki niemal wszelkiej możliwości pracy wśród wiernych. W zeszłym roku w antykatolickiej kampanii dokonano fali aresztowań ludzi oskarżonych o rzekomą antyrządową działalność. Aresztowano wówczas 7 katolików za kolportowanie literatury religijnej. Ostatnio prasa czeska wznowiła ataki na przywódców Kościoła, których oskarża o wyzyskanie religii dla celów politycznych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i ciocia nasza, śp.

Genowefa Jóźwiak

(z domu Bujanowska)

(żona śp. Stanisława, córka śp. Franciszka i śp. Józefy [z domu Grzelak] i siostra śp. Czesława)

Członkini Legionu Pań przy Town of Lake Post #7 P.L.A.W.. Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy par. św. Józefa, Oddziału #65 Związku Młodzieży Polskiej, Tow. Króla Bolesława Chrobrego Gr. 1577 ZNP i Klub Marynarski Morskie Oko, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go marca 1982 roku, wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31-go marca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Raymond (Geraldine) i **Richard (Angie)**, synowie i synowe; **Tessie Allen**, siostra; **Pamela** i **Richard**, wnuczka i wnuk, ora siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, telefon YA 7-3388.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, śp.

Eufemia Pioro

(Z domu Krzesińska)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go marca 1982 roku, w średnium wieku.

Ceremonie pogrzebowe odprawione zostaną w środę, dnia 31-go marca, o godznie 10-ej rano, w zakładzie pogrzebowym Muzyka & Son, pnr. 2157 W. Chicago Ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefan, mąż; **Alex**, z żoną **Annette**, **Jerzy** i **Marian Pioro**, pasierby; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Muzyka & Son Funeral Home. Telefon 278-7767.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, śp.

Julia A. Olejniczak

(z domu Plombom)

(szwagierka śp. Władysława Szlanga, śp. Arthur Gee, i śp. Władysława Gadecki)

Członkini Tow. Władysława Reymonta Gr. 2418 ZNP, Związku Młodzieży Polskiej Nr. 65, Town of Lake Polish American Social Club, i Oddziału #49 Ligi Morskiej w Ameryce, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go marca 1982 roku, wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu, do 10-ej wieczorem, a w środę od godzny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1-go kwietnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Antoni Boldyga, pnr. 1758 W. 51-sza ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Konstanty, mąż; **Ryszard** i **Rajmund**, synowie; **Emilia Szlanga**, **Martha Gee**, **Laura Gadecki** i **Józef (Pearl) Plombom**, siostry, brat i bratowa; oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Boldyga Funeral Home. Telefon 776-1110. 30,31

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, zięć, brat, szwagier i wujek nasz, śp.

Józef Chorągwicki

(syn śp. Jana i śp. Zofii Chorągwicki, brat śp. Stanisława Chorągwicki)

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go marca 1982 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, przeżywszy 56 lat.

Zwłoki można odwiedzać dziś i jutro w środę od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 kwietnia, o godzinie 9-ej rano z zakładu Sendziak-Archer Funeral Home, 6108 W. Archer Ave., do kościoła św. Daniela Proroka (Msza św. o godzinie 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława (z domu **Chorągwicka**), żona; **Kazimierz**, **Anna**, **Barbara**, **Jacek (Debbie)**, synowie, córki i synowa; **Maria**, **Wiktoria**, **Anna**, **Katarzyna** i **Michał**, siostry i brat z rodzinami w Polsce; **Józefa**, bratowa z córkami i zięciami; **Andrzej** i **Regina**,teściowie; **Władysław** i **Józefa Ogiela** z rodziną, szwagier i szwagierka; oraz szwagrowie, szwagierki, kuzyni i kuzynki z rodzinami w Polsce i Chicago; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Sendziak-Archer Funeral Home, telefon 585-1003.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia, prababcia i ciocia nasza, śp.

Stefania Bozek

(z domu Idzik)

Członkini Tow. Dzwon Zygmunta Gr. 1979 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go marca 1982 roku, o godzinie 6:30 wieczorem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jeanette (Michael) DiMaso, córka i zięć; **Jerry**, syn; **Maria Idzik** i **Józefa (Tadeusz) Maliszewski**, siostry i szwagier; **Sammy**, **Melanie (Peter) Higgins** i **Michael (Doreen) DiMaso**, wnuki i wnuczka; **Heather**, **Michael** i **Nicholas**, prawnuki i prawnuczka; **Jerry Rajtar**, siostrzeniec; bliższa rodzina; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

Tylko Sąd Może Zdecydować Co Jest Pornografią Dziecięcą

Według praw naszego stanu istnieją cztery główne założenia, które decydują co może być uznane za pornografię dziecięcą. Ostateczne jednak zdanie w tej sprawie ma sąd.

Jedna z mieszkanek okolicy Belmont i Broadway idąc ulicą w styczniu tego roku zauważyła w sklepie na wystawie pocztówkę przedstawiającą dwoje nagich małych dzieci. Scena przedstawiała chłopca w wieku około lat 3 i dziewczynkę może 5-letnią. Dziewczynka stała w oknie i trzymała w ręce jednego centa, którego otrzymała od chłopca. Chłopiec patrzył w okno w którym stała dziewczynka.

Kobieta po bliższym przyjrzeniu się tej pocztówce stwierdziła, że jest to zdjęcie pornograficzne. Weszła do sklepu, Bolger's Cards and Stationery, który znajduje się prawie na rogu Belmont i Broadway i zażądała od właściciela sklepu, 28-letniego Kevin Bolger, wyjęcia pocztówki z wystawy. Właściciel odmówił tego. Kobieta udała się na policję. Oficer policji przybył do sklepu, kupił jedną pocztówkę, a następnie również nakazał właścicielowi wyjęcie pocztówki z wystawy. Właściciel sklepu kategorycznie odmówił.

24 lutego właściciel sklepu został aresztowany i oskarżony o pornografię dziecięcą. 9 marca odbyła się w sądzie rozprawa. Sędzia Sądu Karnego, po dokonaniu oględzin pocztówki stwierdził, że nie dopatruje się pornografii i uniewinnił Kevin Bolger.

Pocztówka, o której mowa, jest reprodukcją fotografii wykonanej w 1972 roku przez fotografa Heila Hammid, w kolorze czarno-białym. W roku 1978 fotografia ta pojawiła się na rynku, jako pocztówka sprzedawana przez firmę z Nowego Yorku. Bolger twierdzi, że sprzedaje około 100 pocztówek miesięcznie w cenie 80 centów. Na wystawie sklepu znajdowała się ponad rok. Firma rozprowadzająca tę pocztówkę podaje, że sprzedano ich około 100,000 na terenie Stanów i w Europie.

Właściciel firmy z Nowego Yorku, jak również właściciel sklepu w Chicago stwierdzają, że pocztówka jest piękna. Wiele rodziców powinno robić takie fotografie swoim dzieciom.

Wypadek Na Szosie

W poniedziałek po południu na autostradzie Stevenson, wydarzył się wypadek, który spowodował, że przez kilka godzin autostrada ta była zamknięta dla ruchu kołowego. Jadąc w kierunku wschodnim, wywrócił się samochód-cysterna wiozący oliwę.

Trzeba było sprzątnąć rozlaną oliwę, ponieważ, śliska nawierzchnia mogłaby być powodem dodatkowych wypadków. Kierowcy samochodu nic poważnego się nie stało.

Znajduje się w zadawalającym stanie zdrowia w szpitalu.

Pożar Zniszczył Dom Na Przedmieściu

Pożar który wybuchł z iskry kominka, zniszczył całkowicie dom w Bannockburn na przedmieściu Chicago. Spłonęły zabytkowe meble wartości $500,000. 7 lokalnych jednostek straży pożarnej brało udział w gaszeniu pożaru. Pomoc utrudniał zamknięty w pobliżu hydrant przeciw-pożarowy, wysokie okna w domu oraz drewniana konstrukcja domu. Jeden ze strażaków został ranny, kiedy wyskoczył z okna na drugim piętrze, ponieważ dach groził zawaleniem.

Właściciel domu oraz kilku członków rodziny uratowało się bez obrażeń. Dom posiadał sygnał alarmowy, ale płomienie zniszczyły go. Jeden z członków rodziny zauważył pożar i pobiegł do sąsiadów telefonować po straż pożarną.

Znaczki Będą Sprzedawane w Sklepach

Mieszkańcy powiatu Lake będą mogli nabywać znaczki pocztowe w sklepach spożywczych, w hotelach, bankach i innych miejscach. W zeszłym miesiącu firma E. B. Conn Vending Co. z Niles podpisała ekskluzywny kontrakt z pocztą na sprzedaż znaczków z maszyn.

Pomylono Zwłoki

15 marca 1981 roku w pożarze hotelu przy 5523 N. Kenmore, zginęło 19 ludzi. Wśród nich znajdowali się David Koeller i Lee Zimny. Prawdopodobnie zaszła pomyłka i zwłoki tych dwu mężczyzn przekazano nie tym rodzinom, do których należały. Na podstawie zapisu dentystycznego stwierdzono, że spopielone zostały zwłoki Zimnego, a Koeller został pochowany na cmentarzu. Rodzina otrzymała w poniedziałek pozwolenie na ekshumację zwłok Koellera.

Naprawy Kolejki "L"

Na podstawie 6 miesięcy badań przedstawiciel firmy (która została wynajęta przez miasto do przeprowadzenia tych badań), stwierdził, że stacje kolejki miejskiej wymagają wielu napraw. Podstawowe naprawy, które są obecnie konieczne, nie były prawdopodobnie podejmowane w minionych 40-50 latach.

Koszt napraw obliczany jest na $47 do $76 milionów. Prace prowadzone będą w ciągu następnych czterech lat.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 3 —

Milwaukee & Ashland
Milwaukee & Ashland Sub.
Ashland & Division
1758 W. Cortland
1800 W. Cortland
1924 Dickens Ave.
2010 N. Damen Ave.
1956 W. Armitage Ave.
1861 Hoyne Ave.
1658 N. Damen Ave.
1756 W. North Ave.
Milwaukee & Damen
1542 N. Damen Ave.
1414 N. Damen Ave.
1856 W. division Street
1757 W. Augusta Blvd.
1703 W. Division Street
1649 W. Division Street
1086 N. Marshfield
1078 N. Paulina Street
1404 N. Greenview
944 Noble Street
1401 W. Chicago Ave.
1444 W. Chicago Ave.
879 N. Marshfield Ave.
862 N. Ashland Ave.
Chicago & Ashland
1759 W. Chicago Ave.
Chicago & Damen Ave.
2101 W. Chicago Ave.
2252 W. Chicago Ave.
857 N. Western Ave.
959 N. Western Ave.
1000 N. Western Ave.
1025 N. Western Ave.
1061 N. Western Ave.
2501 W. Haddon Ave.
1024 N. Rockwell Street
2600 W. Division Street
925 N. Leavitt Street
901 N. Damen Ave.
924 N. Damen Ave.
955 N. Hoyne Ave.
1001 N. Damen Ave.
1100 N. Damen Ave.
1401 N. Western Ave.
2700 W. North Ave.
1101 N. Francisco Ave.
1000 N. Francisco Ave.
2656 W. Iowa Street
816 N. Spaulding Ave.
3601 Armitage Ave.
3500 W. Hirsch Street
North & Pulaski
4000 W. Division Street
4156 W. Division Street
854 N. Kildare Ave.
4259 W. Cortez Street
4401 W. Cortez Street
4355 W. Thomas Street
4300 W. Division
4250 W. Division
4200 W. Hirsch Street
1400 N. Kildare Ave.
Pulaski & Armitage
4400 W. Armitage Ave.
5034 W. Armitage Ave.
5034 W. North Ave.

(Prosimy wyciąć i zachować)

Lacy Scallops!

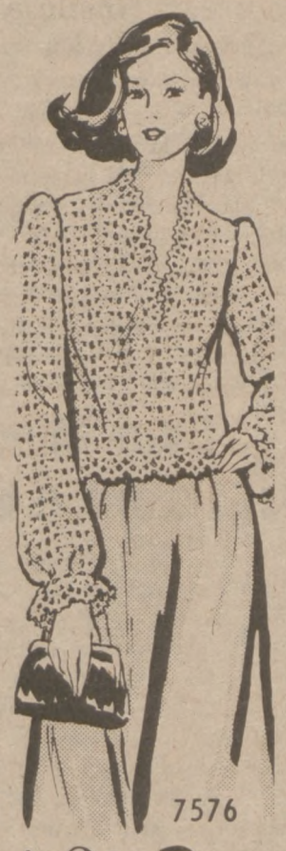

by Alice Brooks

Easy crochet stitches make a fabulous, graceful top!

Lacy scallops at the wrists, waist and neckline combine with a fancy pattern for spring's fresh look. Use Pompadour yarn in one color. Pattern 7576: Crochet directions in Sizes 10-12; 14-16.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. **263**
Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

—1982 Needlecraft Catalog; 3 free patterns inside. 170 best jackets, dolls, quilts, more! Knit, Crochet, Embroider. $1.50

ALL CRAFT BOOKS. .$2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.

135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
128-Envelope Patchwork Quilts
127-Afghans 'n' Doilies
125-Petal Quilts
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
123-Stitch 'n' Patch Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
120-Crochet Your Wardrobe
119-Easy Art of Flower Crochet
116-Nifty Fifty Quilts
115-Easy Art of Ripple Crochet
113-Complete Gift Book
109-Sew + Knit (Basic tissue incl)
105-Instant Crochet
102-Museum Quilts
101-Quilt Book Collection 1

TO OUR ADVERTISERS

Classfied ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility.
However, errors do occur. . . in that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected if it is to run more than once. Adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question.
Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY.
For all services regarding classified or display advertising please call:
ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC.
(Polish Daily Zgoda)
286-0141

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Praca Żeńska

Full Time and Part Time General Office and Steno Shorthand Required.
Must speak English and be a good speller. Must live on southwest side of Chicago.
Steady Employment for right person. State expected starting salary. Call Mrs. Matelski for appointment, except Wednesday and Saturday.
927-1936

POTRZEBNE PANIE DO ÓGOLNEJ PRACY BIUROWEJ
Znajomość angielskiego konieczna. Wysokie wynagrodzenie.
Dzwonić po angielsku.
973-7070

POTRZEBNA dziewczyna do sprzedawanie w sklepie. Musi trochę rozumieć po angielsku. 7525 W. Belmont.

POTRZEBA SPRZEDAWCZYNI
Do pracy w sklepie wędlin i delikatesów. Język polski i angielskiej wymagany celem porozumienia się.
Tel.: 486-8870
774-2038

KOBIETĘ z samochodem mieszkającą na Jackowie. Do sprzątania biura od godz 5:30 — 9:30. 299-0930 po 6-tej.

NEEDED BARMAID FOR WEEKENDS
Saturday, Sunday and Monday.
Must speak English and Polish
Call: 545-5186 after 11 a.m.

SERVICES ON TARGET, INC.
Cleaning ladies to do Housework in North Suburban Suburbs. Must be reliable, dependable and have good references.
Call 299-2467

POTRZEBNA kobieta do opieki nad inwalidką, 5 dni w tygodniu. Milwaukee — Irving. 283-0986

GENERAL OFFICE
Light bookkeeping and typing.
Must speak English.
Call for appt. after 10:00 a.m.
943-0944

★ Praca

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
POTRZEBNY mężczyzna lub kobieta. Do szycia garniturów na zamówienie. Dzwonić pomiędzy 9 — 12 po poł.
664-3823

INTERESUJĄCA STAŁA PRACA DLA MĘŻCZYZNY LUB KOBIETY
Pełne godziny. Musi mówić płynnie po polsku i po angielsku i pisać na maszynie. Bardzo dobre wynagrodzenie.
Po szczegóły proszę telefonować:
678-3684

SPRZEDAM "TRUCK" PITERBILT 1976
z tym praca. Około $1200 tygodniowo.
Tel.: 489-2890 albo 725-5771

PRACA NA PART TIME
W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłos się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK.
3242 N. Pulaski.

NURSES NEEDED
Work in a small friendly JCAH Acute Care Facility. All shifts, days included. Full and part time. Child care center available with 50% employee discount. Excellent salary & benefits. Send resume to Director of Nursing Service.
SANTA TERESITA HOSPITAL
1210 Royal Oaks Dr.
Duarte, California 91010-0267

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie 7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

KAWALKADA WIECZOROWA
Od Poniedziałku do Piątku Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz.
DR WŁODZIMIERZ SIKORA
Dyrektor Programu
WOPA 1490 KC

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

★ Pomoc Domowa

CHILD CARE
Newborn, housekeeping, private room. $100 per week and room and board.
Some English Preferred
CALL DURING DAY
477-7991

POMOC DOMOWA
5 dni w tygodniu, musi mowić po angielsku. Referencje wymagane. Musi mieć własny samochód.
441-6416

AKTUALNIE MAMY PRACE DOMOWE
$125-$200 tygodniowo plus wyżywienie i zamieszkanie. Dla kobiet z minimalną znajomością języka angielskiego.
975-1225
POLBRAT EMPLOYMENT AGENCY

NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
Z zamieszkaniem lub bez. Posiada:
POLONIA EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. Milwaukee
792-1343

★ Praca Męska

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI DO INSTALACJI ALARMÓW DO SAMOCHODÓW
Muszą mieć narzędzia samochodowe i być naprawdę odpowiedzialni. Preferencje osoby z mechanicznym doświadczeniem.
Telefonować do Mike.
282-4759

OWNER/OPERATORS
Local steel movement.
Must have Ill. plates.
Call: John or Joe
895-8000

DOŚWIADCZONY "Tuckpointer" potrzebny. Musi mówić po angielsku.
342-8406

★ Rozmaite

SPRZEDAM
Akordeony, skrzypce, gitarę, mondolinę, maszynę do pisania, narzędzia hydrauliczne, "grajner" — kamień na wodę do ostrzenia. Piła stołowa, odkurzacz, rowery.
384-5793

LODÓWKA 2-wu DRZWIOWA "AMANA"
"Piec "Tappan" dwu poziomowy w kolorze brązowym. Maszyna do mycia naczyń "Tappan" — brązowa. Wszystko jak nowe.
Dzwonić 588-6666 do 6-tej
676-1834 lub 32 wieczór

★ Zguby

DNIA 21. 02. 82, zginął paszport na nazwisko Maria Walesieniuk.

★ Futra

SPRZEDAM eleganckie futro minkowe. 637-8399

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały zniżone
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$220.00
Komplety mebli do sypialni	$180.00
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$68
Kanapa i fotel	$180.00
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$140.00
Telewizja kolorowa	$360.00
Komplety mebli do kuchni: stół i cztery krzesła "dinette set"	$110.00
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$260.00
Lodówki lub zamrażacze (freezers)	$260.00
6-cio sztuk. stylowe komplety do jadalni	$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$105.00
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon	$520.00
Ogrzewacze	$190.00

Łatwe Spłaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBKI
Damo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION
• FUGOWANIE
• Budynków Apartamentowych
• Domów Rezydencyjnych
• Fabryk • Kominów
• Roboty Murarskie i Cementowe
Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
Korzystajcie z 10% Wiosennej Zniżki
998-9460

★ Usługi

B & A CARPET CLEANING CO.
Czyszczenie karpetów, kanap, foteli — szybko i tanio. Mówimy po polsku. Serwis 24 godz., 7 dni w tygodniu.
278-2236 lub 227-6913

★ KSIĄŻKI

SPRZEDAM książki wydane w Polsce.
728-3013

★ Lekcje

UŻYWAJĄC LABORATORIUM NAUKI JĘZYKA
Możecie opanować język angielski w ciągu 4 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu uczęszczać do szkoły. Zainteresowani proszę dzwonić i pytać o Ewę.
631-7061
Tel. rano — 12 i wieczorem od 10.

★ AUTO

GREMLIN 1974
6-cio Cylindrowy, nowe opony, transmisja. Sprzedam. 276-1638 po godzinie 7-ej p.m.

'72 OPEL, 4 cylindrowy, automatyczna transmisja $575. '70 Chevrolet Malibu, 6 cylindrowy, automatyczna transmisja $575. Obydwa w dobrym stanie.
376-1198

★ Domy

NO INTEREST
New 3-bedroom ranch, large lot 50 x 185, in Alsip. Cost $69,500, down payment $27,800. Balance 5 years at 60 payments of $695 each. No closing cost. No hidden charges.
448-3027 389-1318

NO INTEREST!!
NEW CONDOS-TOWNHOUSES
2 Bedrooms, Family Room
Reserved Parking $79,000
6133 N. FRANCISCO
OPEN HOUSE SUNDAYS 1 — 4
275-5060

ROGERS PARK
Interested in returning to city living? See this elegant 2 bdrm Condo in prestigious Casa Bonita. Finest convenient location. Many amenities including sauna, indoor swimming pool, game room. Superior maintenance. Favorable bank financing.
BY OWNER. — $87,500.
262-2234

★ Do Wynajęcia

DLA PANA i pani. Pokój umeblowany na piętrze dla pani, oraz wspólne mieszkanie w basemencie dla pana. Milwaukee — Belmont. 725-8153

5-ka UMEBLOWANA $180.... 486-7931

NA JACKOWIE, 4 pokoje umeblowane. Angielski basement..... 267-3270

NEWLY REMODELED
2-bedroom apartment for rent. $210 per month. Vicinity of Holy Innocence Church
Call Mr. Hillman 878-0525

4 ROOMS. Addison — Elston. Carpeted, appliances, heated..... 235-1262

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Opodatkowywanie Rachunków Za Gaz, Telefon i Elektryczność

Cieszy Się Dużą Popularnością Wśród Samorządów w Illinois

Coraz więcej samorządów poszczególnych miejscowości z terenu Illinois nakłada podatki na rachunki za gaz, telefon i elektryczność, jakie płacą mieszkańcy. Dzięki tym podatkom mają dodatkowe dochody i nie muszą podwyższać podatków realnościowych.

Podatek od energii i usług kompanii telefonicznej zasila poważnie kasy poszczególnych samorządów, utrzymując jednocześnie podatki realnościowe na tym samym poziomie, uatrakcyjniając nabywanie posiadłości w danej miejscowości.

Zdaniem przedstawiciela Commonwealth Edison Co. liczba miejscowości ściągających podatki od swych mieszkańców, zmienia się z miesiąca na miesiąc, naturalnie zmiany te dotyczą stale zwiększającej się liczby samorządów, które pobierają takie podatki. Obecnie, w obrębie 25 powiatów, którym służy Commonwealth, 25 miejscowości nałożyło podatki od elektryczności. Jest możliwość, że będzie ich więcej. Stanowa Komisja Handlowa stwierdza, że w obrębie całego stanu podatki takie ściągane są przez 292 samorządów.

Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej nie są zadowolone z prawa, które pozwala samorządom na nakładanie podatków. Bardzo często, niepoinformowani użytkownicy składają winę za wyższe rachunki na dane kompanie nie wiedząc o dodatku, jakim jest podatek.

Równocześnie zwrócono uwagę na to, że podatek od świadczeń kompanii użyteczności publicznej rośnie bezustannie. W bieżącym roku samorządy zbiorą znacznie więcej pieniędzy z dwóch zasadniczych powodów. Pierwszym jest bardzo ostra zima, która spowodowała znacznie większe zapotrzebowanie, a co za tym idzie zużycie gazu i elektryczności — stąd większe sumy podatkowe. Drugim powodem, jest podwyżka rat jakie płacą użytkownicy. Podatek od wspomnianych świadczeń obliczany jest bowiem procentowo i wraz z jakąkolwiek podwyżką opłat, wzrasta suma podatkowa.

Najwięcej z podatków tych korzysta Chicago. W roku bieżącym przewiduje się, że wpływy z tych podatków dojdą do 269 milionów dol. Przedmieście Evanston, również "obłowi się", otrzymując przynajmniej 6 miln. dol.

Zdaniem zwolenników podatku jest on najbardziej sprawiedliwy, ponieważ obejmuje wszystkie grupy mieszkańców, zarówno właścicieli posiadłości, jak i tych, którzy wynajmują mieszkania. Bardzo często, dzięki sumom uzyskanym z podatków wyżej omawianych, samorządy są w stanie wyrównać niedobory i pokryć deficyt budżetowy.

Skazany Za Przypadkową Śmierć Pacjenta Został Uniewinniony

Były pracownik domu starców w Evanston, który oskarżony był i skazany za nieumyślne spowodowanie śmierci pacjenta, został przez Sąd Apelacyjny uniewinniony. Odsiedział jednak karę 14 miesięcy więzienia.

Richard Kelly, lat 43, został zwolniony z więzienia jedenaście miesięcy temu. Został on w lipcu 1979 r. oskarżony o spowodowanie śmierci pacjenta domu starców w Evanston, w którym wówczas pracował. Było to w trzy miesiące po śmierci 70-letniego John Price. Ława Przysięgłych w lutym 1980 r. uznała Kelly winnym śmierci pacjenta.

Podczas procesu świadkowie zeznawali, że widzieli, jak Kelly gwałtownie przycisnął kolanem Price w okolicach żołądka. Było to w czasie, kiedy Kelly próbował ogolić Price 1 marca 1979 r. Price zmarł w trzy dni po tym wypadku.

Lekarz sądowy Robert Stein zeznawał również, że Price zmarł z powodu zaburzeń w układzie krążenia.

Natomiast Sąd Apelacyjny stwierdził, że prokurator nie miał nigdy dostatecznych dowodów na to, że Kelly uderzył Price w okolicach klatki piersiowej. Wiadomą rzeczą jest natomiast, że Price był zawsze wątłego zdrowia. Dlatego prokurator nie mógł być pewny, że Kelly niechcący spowodował śmierć Price.

Kelly w wyniku procesu został skazany na trzy lata więzienia, z czego odsiedział 14 miesięcy. Sędzia również cofnął kaucję, która była nałożona na Kelly w wosokości $10,000, ponieważ Kelly był uprzednio karany za morderstwo. Kelly został z więzienia zwolniony w kwietniu 1981 r. Sąd Apelacyjny uznał, że prokuratura musi dać dowody na to, że Kelly mógł spowodować śmierć pacjenta.

Stan będzie apelował od decyzji Sądu Apelacyjnego do Sądu Najwyższego Stanu Illinois, lecz nie powiedziano kiedy. Kelly był skazany wcześniej na 9 lat więzienia za morderstwo, którego dokonał w 1957 roku w Chicago.

Pod Nazwą "Studio Modelek" Kryje Się Inny Przemysł

Władze trzech stanów prowadzą "wojnę" z impresario, Steven Clevenger, który nazywa swoje przedsiębiorstwa, studio modelek, natomiast policja określa je, jako domy prostytucji.

Policja w Illinois, Iowa i Indiana, została powiadomiona, że do końca tego roku Clevenger zamierza jeszcze otworzyć 20-24 nowych studio, a za dwa lata liczba ich ma się podwoić.

W tym roku w styczniu policja zamknęła jedno studio Clevenger, znajdujące się w Portage, Ind. Zostały tam znalezione zapisy klientów, którzy je odwiedzali. A więc każdego z klientów podane były dane fizyczne, data urodzenia, nr prawa jazdy oraz wymieniona suma pieniędzy, jaką zapłacono za poprzednią wizytę. Na strychu znaleziono też aparat do wyświetlania filmów, który umieszczony był w suficie holu na przejściu do pokoju modelek.

Studio to otwarte zostało we wrześniu zeszłego roku i mieściło się w jednopiętrowym budynku. Przez czas jego istnienia policja dokonała 5 nalotów na nie, które doprowadziły w końcu do zamknięcia. Była to legalna walka pomiędzy Clevenger a miejscowymi władzami. Kilka kobiet pracujących w studio zostało aresztowanych i oskarżonych o prostytucję. Były one w areszcie przez 15 dni i musiały zapłacić $100 kary. Clevenger zapłacił karę za swoje modelki w wysokości $10,000. Jak się później okazało modelki te otrzymywały wynagrodzenie od Clevenger oraz akceptowały przyjmowanie "napiwków." Mayor miasta Portage powiedział, że studio to doprowadzić mogło do degeneracji społeczeństwa.

Studia tego typu zostały otwarte w stanie Illinois w takich miejscowościach, jak Decatur, LaSalle-Peru, Danville, Urbana, Bradley i Loves Park na przedmieściu Rockford. Stąd, jak powiedział Clevenger, niedaleko do Chicago. Clevenger jest weteranem wojskowym. Pierwszą "firmę" tego typu założył w roku 1973 w Rock Island.

BROOKFIELD, ILL. — Zdjęcie przedstawia zabieg usunięcia bolącego zęba słonicy imieniem Babe. Babe czuje się już dobrze a nawet poprawił się jej apetyt. Operacja odbyła się w ubiegłą środę. (UPI)

LOS ANGELES. — Zdobywcy nagród Oskara za najlepszą rolę kobiecą i męską: Katharine Hepburn i Henry Fonda. Oboje otrzymali "Oskara" za rolę w filmie "On Golden Pond". (UPI)

Edward Vrdolyak Wybrany Na Prezesa Demokratów

w Powiecie Cook i Mieście Chicago

Na poniedziałkowym zebraniu wyborczym partii demokratycznej, zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami, znaczną większością głosów został wybrany na stanowisko prezesa partii w powiecie Cook i mieście Chicago ald. 10 wardy, Edward R. Vrdolyak. Vrdolyak otrzymał 399,758 głosów, natomiast jego przeciwnik, dotychczasowy przewodniczący partii przez ostatnich sześć lat George Dunne jedynie 210,597 głosów.

Komitymani głosowali w następujący sposób: za Vrdolyakiem wypowiedziało się 37 komitymanów z poszczególnych ward, 9 komitymanów reprezentujących samorządy (townships) poza miastem, oraz 12 komitemanów miejskich. — George Dunne otrzymał duże poparcie ze strony reprezentantów partii wydelegowanych z przedmieść.

Kandydaturę Vrdolyaka przedstawił zebranym superintendent Dystryktu Parków Edmund Kelly. Kandydaturę tę poparł skarbnik stanowy Jerome Consentino. Kandydaturę George Dunne przestawił asesor powiatowy Thomas Hynes.

Po obliczeniu głosów George Dunne przyznał się do swej porażki. Z godnością przemówił do zebranych, nie bez sarkazmu składając życzenia mayor Byrne, a nie nowo wybranemu przewodniczącemu. George Dunne przyrzekł ścisłą współpracę i zaapelował do nowego przewodniczącego oraz jego zwolenników o zjednoczenie partii dla wspólnego dobra.

Edward Vrdolyak również zaapelował o współpracę obiecując usilnie pracować dla dobra partii demokratycznej w powiecie Cook.

Zebrani wybrali również skład całego komitetu partii demokratycznej powiatu Cook. Do komitetu tego, jak przewidywano, weszli w większości zwolennicy mayor Byrne i Vrdolyaka z jednym wyjątkiem, którym był wybór ald. Jana Marcina na stanowisko sekretarza komitetu powiatowego w mieście. Marcin został wybrany na miejsce Mathew Bieszczata, który zgodnie z poprzednio danym przyrzeczeniem, wraz z przegraną Dunne, wycofał się ze swego stanowiska.

Zastępcą przewodniczącego partii demokratycznej został wybrany Morgan Finley — klerk powiatowego sądu okręgowego i komitemam z Lyons Township, natomiast sekretarzem partii ze strony demokratów reprezentujących przedmieścia został Frank Giglio, reprezentant stanowy. Edmund Kelly został przewodniczącym egzekutywy partyjnej, natomiast Wilson Frost stanął na czele komitetu sądownictwa.

Jak z powyższych informacji wynika, większość wpływowych stanowisk w partii demokratycznej powiatu Cook zajęli zwolennicy mayor Byrne.

Illinois Kładzie Mały Nacisk Na Zwalczanie Nadużyć Medicaid

Stan Illinois i North Carolina wydają mniej pieniędzy, niż inne stany na walkę z oszustwami związanymi z Medicaid. Raport podaje, że nadużycia w programie Medicaid w skali krajowej wynoszą od $2.5 do $6.2 biliona, natomiast na program Medicaid przewidziana jest suma $25 bilionów. Oszustwa w zakresie Medicaid występują najczęściej w domach opieki dla starszych osób, dokonują też je apteki i lekarze.

Natomiast mniej osoby prywatne. W skali krajowej w roku 1980 wydawało się przeciętnie na jedną osobę zawikłaną w oszustwa Medicaid $168,091, natomiast w Illinois wydawano $214,200. W stanie Illinois nie było żadnej rozprawy karnej o oszustwa przeciwko domowi opieki dla starszych. Na 197 osób oskarżonych o nadużycie Medicaid w 1980 roku, tylko 13 osób zostało skazanych na więzienie, a pozostali skazani zostali na kary pieniężne, przeciętnie wynoszące $1,000.

Program Medicaid jest finansowany przez stanowe i federalne fundusze. W roku 1980 władze stanowe przekazały na Medicaid sumę $741 milionów, natomiast z funduszy federalnych stan nasz otrzymał $676 milionów. W skali krajowej stany przeznaczyły na ten program $10.2 bilionów, a rząd federalny $14.2 biliona.

Stan Illinois jest na 3 miejscu w skali krajowej, jeśli chodzi o wysokość otrzymywanych pieniędzy na Medicaid. Przed nim są tylko stan Nowy York i Kalifornia. Jednakże nasz stan wydaje najmniej w porównaniu do 30 stanów poza N. Caroliną, na walkę z oszustwami Medicaid.

Z raportu ze stycznia 1981 roku wynika, że 93 osoby zostały postawione w stan oskarżenia za nadużycia Medicaid. Dawało to stanowi Illinois 10 miejsce w kraju. Przed nim znajdowały się Nowy York, gdzie było oskarżonych 756 osób, New Jersey 326, Michigan 282, Wisconsin 174, Kalifornia 150, Pennsylwania 136, Massachusetts 123, Ohio 113 i Arkansas 107.

Zderzenie Samochodu i Autobusu Szkolnego

W zderzeniu samochodu z autobusem szkolnym zginął 6-letni chłopczyk i kilkoro dzieci doznało lekkich obrażeń.

Wypadek miał miejsce w poniedziałek rano na południowej stronie miasta. Z zeznań świadków wynika, że samochód w którym jechał z matką mały Antonio Rojas, przejechał czerwone światło i uderzył w autobus wiozący dzieci do szkoły. Samochód został odrzucony, a chłopiec wyleciał z samochodu, uderzając główką w autobus. Zginął na miejscu.

Policja nadal prowadzi śledztwo, ponieważ są podejrzenia że samochód prowadzony był przez przyjaciela matki chłopczyka, który uciekł. W torebce Debbie Rojaz znaleziono narkotyk.

2 Strażaków Zranionych w Pożarze

W dwóch oddzielnych pożarach w zachodniej stronie miasta, dwaj strażacy odnieśli niegroźne obrażenia.

Jeden pożar wybuchł w opuszczonym budynku mieszkaniowym przy 1505 N. Paulina, a drugi 1454 N. Kedzie Ave. Wszyscy mieszkańcy tego domu zdołali uciec przed płomieniami.

Dwaj ranni strażacy zostali opatrzeni w szpitalu Nazaretanek.

U Republikanów Bez Zmian

W tym samym czasie, kiedy demokraci wybierali przewodniczącego partii na powiat Cook, republikanie, zebrawszy się w tym samym hotelu, również decydowali o przywództwie swej partii na tym samym terenie.

Różnica polegała jednak na tym, że wybory wśród republikanów odbyły się spokojnie.

Na stanowisko przewodniczącego partii republikańskiej pow. Cook został ponownie wybrany dotychczasowy przewodniczący, którym jest Robert Barr z Evanston Township. Kandydaturę Roberta Barr przedstawił gubernator Thompson, apelując jednocześnie do zebranych o zjednoczenie swych wysiłków i doprowadzenie do wyboru Bernarda Carey na stanowisko przewodniczącego Rady Powiatowej.

O Zmianie Ustawy Stanowej Dotyczącej Lekarzy z Zagranicy

Niecały rok temu, w lipcu, weszła w życie nowa ustawa stanowa dotycząca kwalifikowania lekarzy, którzy uzyskali swe wykształcenie medyczne poza Stanami Zjednoczonymi. Na mocy tej ustawy, każdy student szkoły medycznej, który studiował w innym kraju, a chciałby obecnie ukończyć swe wykształcenie w U.S., albo rozpocząć praktykę lekarską w tym kraju, musi otrzymać specjalne pozwolenie. Pozwolenia udzielać będzie specjalna siedmioosobowa komisja lekarska na podstawie informacji dotyczących szkoły medycznej, do której uczęszczał kandydat na lekarza. Komisja lekarska ma za zadanie uznać, czy dana szkoła medyczna prowadzi naukę na odpowienim poziomie i czy jej absolwenci są dostatecznie przygotowani do zawodu lekarza. Oznacza to dosłownie, że każda zagraniczna szkoła medyczna musi zostać uznana przez stanową komisję.

Aby móc stwierdzić, na jakim poziomie odbywają się zajęcia w danej szkole, trzeba mieć odpowiednie informacje przekazane przez tę szkołę. Dotychczas jedynie 15 zagranicznych szkół medycznych przysłało komisji lekarskiej z Illinois potrzebne informacje. Inne, zbagatelizowały prośbę. Oblicza się, że w skali światowej jest 675 szkół medycznych.

Sytuacja, jaka obecnie powstała jest bardzo trudna, ponieważ setki młodych lekarzy nie będzie mogło prowadzić praktyki lekarskiej, nie będzie mogło odbywać stażu lekarskiego w szpitalach naszego stanu. Nowa ustawa dotyczy bowiem nie tylko studentów innej narodowości. Obejmuje również obywateli amerykańskich, którzy postanowili studia medyczne odbyć w innych krajach.

Przedstawiciele wielu szpitali, w których odbywają praktykę lekarską zagraniczni lekarze stwierdzają, że surowe przepisy nowej ustawy poważnie wpłyną na dalszą opiekę lekarską nad pacjentami tych szpitali. Oblicza się, że np. w Szpitalu Powiatowym około 17% lekarzy, to absolwenci szkół zagranicznych. Odsunięcie ich od pracy będzie oznaczało zmniejszenie bardzo potrzebnego personelu lekarskiego w tym szpitalu.

Wszyscy, zarówno kierownictwo poszczególnych szpitali, jak też członkowie komisji lekarskiej kwalifikującej poszczególne szkoły medyczne uważają, że ustawa ta powinna zostać zmieniona, jeśli nie całkowicie, to poważnie zmodernizowana, aby móc pozwolić tysiącom młodych lekarzy na praktykę.

W październiku ubiegłego roku, sprawdzian liczby lekarzy mających studia zagraniczne i odbywających praktykę w szpitalach metropolii chichagoskiej wykazał, że jest ich 1,113, wśród nich, 713 może stracić prawo do praktyki, jeśli ustawa nie zostanie zmieniona.

Proces Williamsa i 4 Innych Oskarżonych Będzie Kosztowny

Jak podaje Sun-Times adwokaci, którzy bronić będą 5 oskarżonych o łapownictwo, na czele z prezesem związku zawodowego Teamsters, Roy Williams, kosztować będą około $1 miliona. Wynagrodzenie adwokatów pokryte będzie w większości z funduszu emerytalnego związków zawodowych. Przeciętnie wynagrodzenie adwokata na godzinę wahać się będzie w granicach $110 do $300.

Obecnie przesłuchiwane są taśmy z nagraniami i odbywają się przygotowania do procesu, który rozpocznie się prawdopodobnie na początku maja. Jak wiadomo, Roy Williams, Allen Dorfman, George Cotsirilos, George Lehr i Joseph Lobardo oskarżeni zostali o chęć udzielenia łapówki repr. stanowemu za poparcie ich "projektu" w Kongresie. Zostali oni oskarżeni w maju 1981 roku.

Jeden z przedstawicieli, którzy biorą udział w dochodzeniach w tej sprawie powiedział, że do każdego dolara, który wydawany jest w tej sprawie, rząd musi dokładać $5. Około 40 agentów FBI zajmuje się przesłuchiwaniem taśm. Agenci FBI otrzymują wynagrodzenie roczne około $40,000. W koszty wydatków włączeni są nie tylko adwokaci i pracownicy FBI, ale cały szereg osób należących do biur adwokackich i pomocników agentów FBI. Ponad 100 osób pracuje nad tą sprawą około roku na pełen wymiar godzin. Każdy dokument w tej sprawie musi być podpisany przez 7 federalnych prokuratorów.

Jak wykazują dokumenty z października 1981 roku, firma adwokacka z Washingtonu Hundley and Cacheris obciążyła fundusz emerytalny związków zawodowych Teamsters sumą $34,995,52 jako wynagrodzenie dla adwokata O'Malley, który reprezentuje tę firmę. Adwokat William Hundley, który jest jednym z największych autorytetów w sprawach karnych pobiera $150 na godzinę za swoje usługi.

Firma adwokacka Jenner and Block, występuje w obronie Allen Dorfman. W ciągu 2 miesięcy firma ta otrzymała (za pracę nad tą sprawą) wynagrodzenie $28,990.42. Przypuszcza się, że Jenner wynagrodzenie na godzinę wynosiło więc $300.

Dwie Młode Dziewczyny Oskarżone o 50 Do 75 Kradzieży

W piątek policja aresztowała dwie młode dziewczyny, które podejrzane są o okradanie domów prywatnych w okresie ostatnich czterech miesięcy.

Starszą dziewczynę aresztowano w momencie, gdy wychodziła z okradzionego przez siebie domu. Później na posterunku policji została ona rozpoznana przez swe ofiary. Jest nią 17-letnia mieszkanka Chicago Mary Buckman. Jej towarzyszka 15-letnia mieszkanka mniejszej miejscowości, przebywa pod opieką Domu dla Nieletnich i nie ujawniono jej nazwiska. Obie odpowiadać będą za 50 do 75 kradzieży, których łupem stała się biżuteria wartości przekraczającej 200 tys. dol.

Dziewczęta okradały domy znajdujące się w okolicach: jeziora, Western, Fullerton i Howard.

Detektyw policji poinformował dziennikarzy, że młodociane złodziejki okradały domy wtedy, gdy wiedziały, że nikogo w nich nie ma. Przed kradzieżą obserwowały pilnie mieszkańców upatrzonego domu sprawdzając, czy są dość zamożni i czy warto ich okraść.

Później skradzioną biżuterię przekazywały właścicielowi sklepu jubilerskiego, który ją sprzedawał. Policja aresztowała również wspomnianego właściciela sklepu i jego ekspedienta, oskarżając ich o pośredniczenie w kradzieży. Benjamim Perlman — właściciel Imperial Jewelers, u którego znaleziono część skradzionej biżuterii, przekazał policji znacznie więcej drogocennych przedmiotów, skradzionych przez dziewczęta.

W niedzielę w komisariacie policyjnym przy ul. Belmont poszkodowani mogli oglądnąć skradzioną biżuterię i niektórzy znaleźli ukradzione im przedmioty.

Sprawa przeciw obu złodziejkom zostanie wytoczona niebawem. Mary Buckman podobnie, jak oskarżeni jubilerzy przebywają na wolności po złożeniu odpowiedniej kaucji. Młodociana złodziejka, nadal jest pod opieką wydziału dla młodocianych przestępców.

W poniedziałek policja znów aresztowała 17-letnią Mary Buckamn, która nie stawiła się do sądu. Jak już wspomianliśmy, została ona zwolniona po złożeniu odpowiedniej kaucji. Nie stawiła się jednak do sądu. Wydano nakaz aresztowania i znaleziono dziewczynę na dachu domu przy 2744 N. Hoyne. Przebywa ona obecnie w więzieniu. Podwyższono wysokość kaucji z $2,000 do $150,000. Mary Buckman powiedziała policji, że jest w drugim miesiącu ciąży.

Wszystkie rzeczy, jakie skradły dziewczęta, które zostały odzyskane przez policję, zostaną wystawione na pokaz w nadchodzącą sobotę. Być może, że wiele ofiar złodziejek będzie mogło odnaleźć skradzione im przedmioty.

Winny Zamordowania Żony i Syna

Richard Stack, lat 26, został uznany winnym zamordowania swojej żony Carol i syna, 13-miesięcznego Richard Jr., w maju 1980 roku. Sąd odrzucił tezę obrony, jakoby oskarżony był umysłowo niepoczytalny w chwili dokonania morderstwa. Prokurator stwierdził, że Stack dokonał go z całą świadomością.

Wyrok w jego sprawie zostanie ogłoszony 26 kwietnia. Stack grozi kara do 20 lat więzienia.